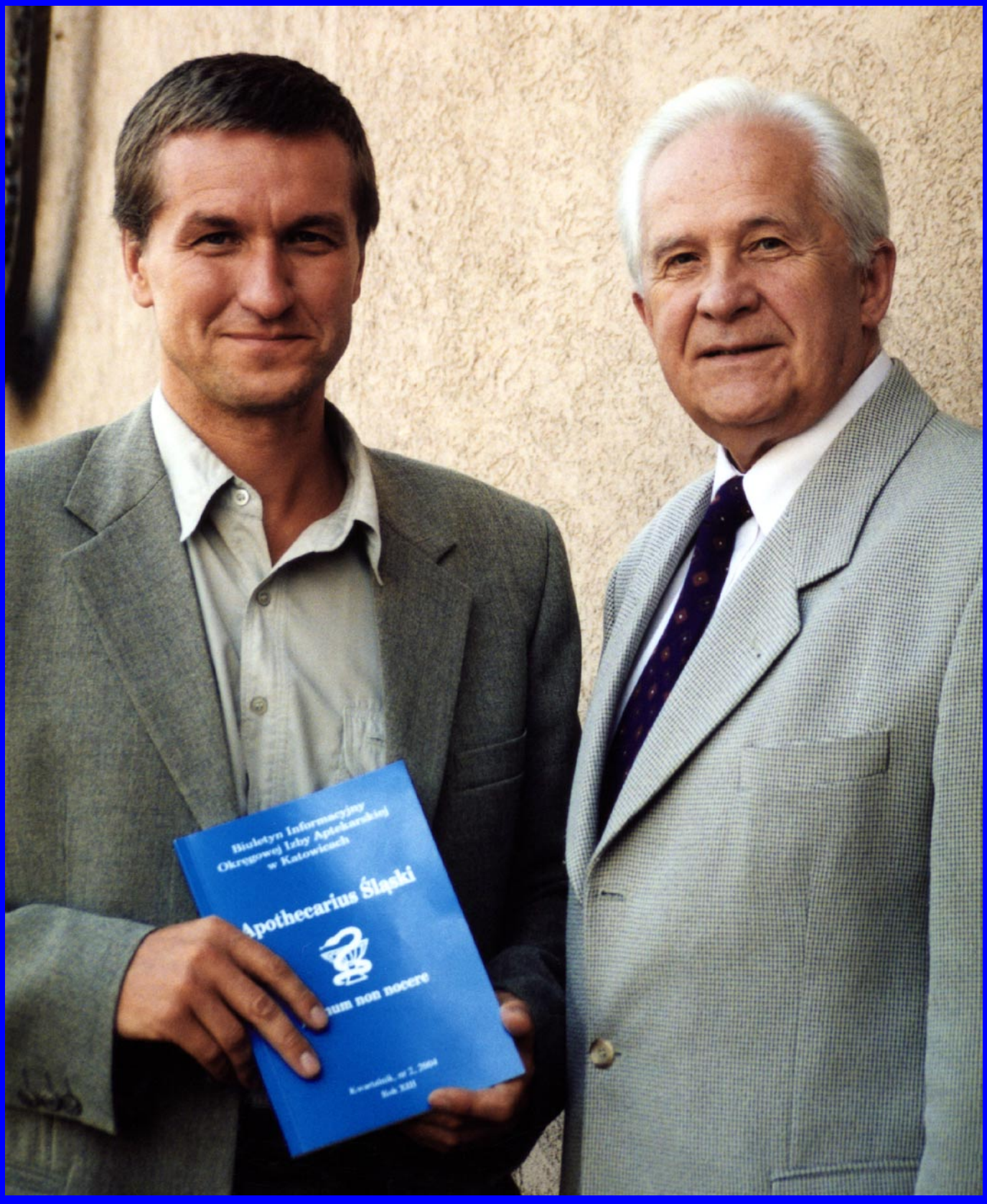
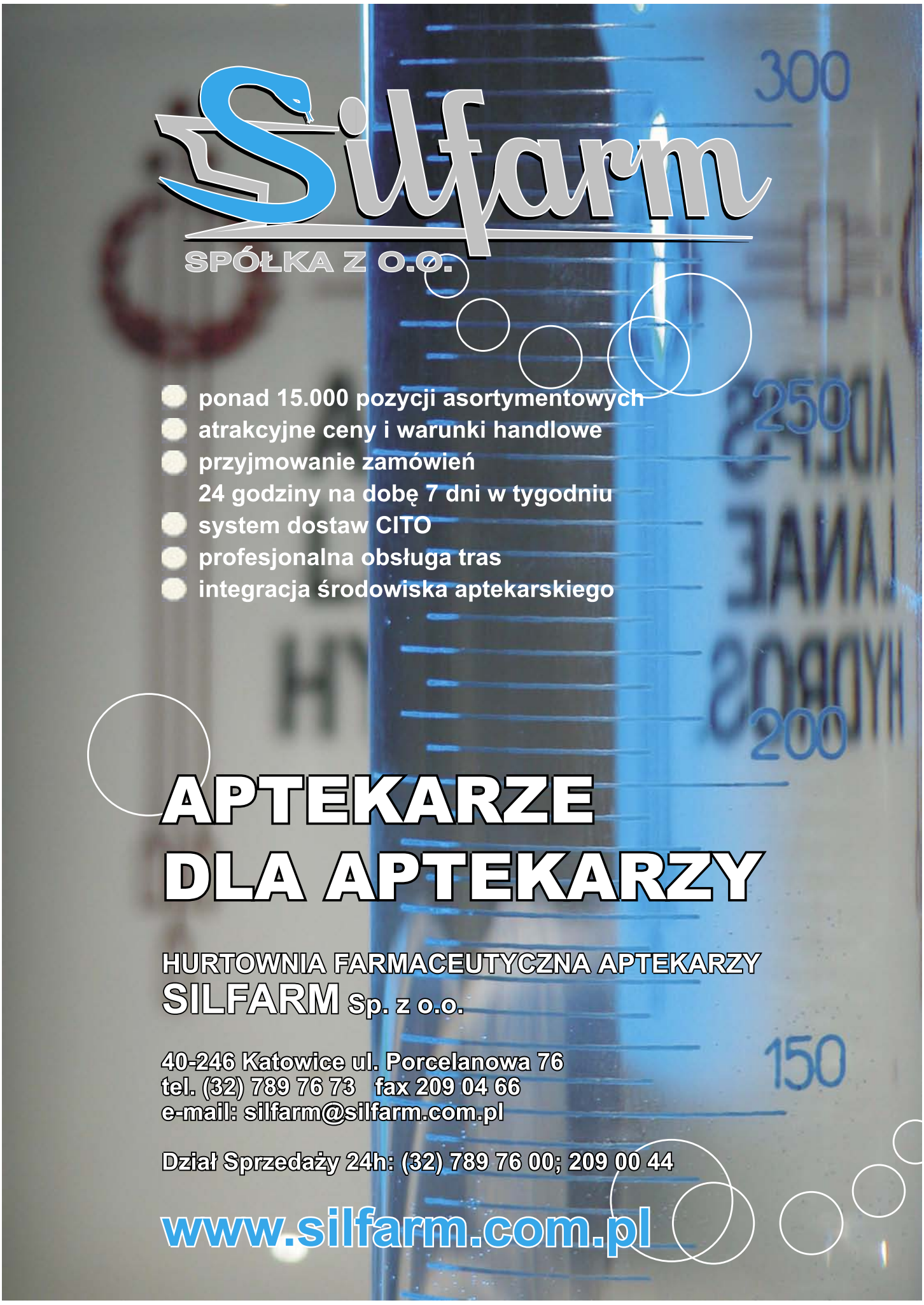
Apothecarius

Śląskie Forum Farmaceutyczne

ISSN 1232-7220 Nr 3, 2004, Rok XIII



REDAKCJA NIE IDENTYFIKUJE SIĘ ZE WSZYSTKIMI PRZEDSTAWIONYMI POGLĄDAMI AUTORÓW, NIEKTÓRE Z NICH TRAKTUJEMY JAKO ZAPROSZENIE DO DYSKUSJI


Silfarm
SPÓŁKA Z O.O.
ponad 15.000 pozycji asortymentowych
atrakcyjne ceny i warunki handlowe
przyjmowanie zamówień
24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu
system dostaw CITO
profesjonalna obsługa tras
integracja środowiska aptekarskiego
APTEKARZE
DLA APTEKARZY
HURTOWNIA FARMACEUTYCZNA APTEKARZY
SILFARM Sp. z o.o.
40-246 Katowice ul. Porcelanowa 76
tel. (32) 789 76 73 fax 209 04 66
e-mail: silfarm@silfarm.com.pl
Dział Sprzedaży 24h: (32) 789 76 00; 209 00 44
www.silfarm.com.pl

OKRĘGOWA IZBA APTEKARSKA w Katowicach

OIA CZĘSTOCHOWA

IZBA GOSPODARCZA APTEKA POLSKA

PTFarm – Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne

Wydział Farmaceutyczny Śląskiej Akadaemii Medycznej w Katowicach

Ruch Młodych Aptekarzy

HURTAP® SA

itero

Medicare HURTOWNIA FARMACEUTYCZNA

PROSPER® S.A.

Silfarm

PRZEDSIĘBIORSTWO DYSTRYBUCJI FARMACEUTYCZNEJ SLAWEX Spółka z o.o. Oddział w Porębie

Spis treści

MÓJ WSTĘP – do oceny (*Stanisław Piechula*) 2
To już historia (*Dionizy Moska*) 3
Nowoczesna tradycja (*Małgorzata i Jarosław Lewiccy*) 3

STANOWISKA, OPINIE, INFORMACJE
Goniec DOiKA-0001 (*Stanisław Piechula*) 4
Imperium kontratakuje (*Stanisław Piechula*) 6
Aptekarz to zawód humanistyczny (*Andrzej Deląg*) 19
Interdyscyplinarny wydział (*Jarosław Lewicki*) 21
Komunikat Zarządu Ruchu Młodych Aptekarzy 23
Wartości – istota zawodu – Bonifacy Bałdyk (*Michał Wojtynek*) . . 24
Raciborska praktyka Tanzanijek (*Hanna i Piotr Klimowie*) 25
Na Kirgijskich szlakach (*Jacek Kontny*) 27

APOTHECARIUS – BIULETYN OKRĘGOWEJ IZBY APTEKARSKIEJ W KATOWICACH 28
Ogłoszenia 57

BIULETYN OKRĘGOWEJ IZBY APTEKARSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE 58

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO 60

BIULETYN IZBY GOSPODARCZEJ APTEKA POLSKA 62

WIZERUNKI
Hurtap S.A. 64
Itero 66
Medicare 68
Prosper S.A. 72
Silfarm 73
Slawex 78

Na okładce od lewej: dr Stanisław Piechula – Prezes OIA Katowice i prof. dr hab. Dionizy Moska – redaktor naczelny „Apothecariusa”, zdjęcie: *Małgorzata Handermander-Lewicka*

Wydawca: **Okręgowa Rada Aptekarska w Katowicach**
ul. Kryniczna 15, 40-637 Katowice; tel.: 0-32 202-89-26, fax: 0-32 252-02-44
e-mail: redakcja@katowice.oia.pl; http://www.katowice.oia.pl
Redaktor naczelny: **Dionizy Moska**
Członkowie kolegium: **Stanisław Piechula** – Prezes ORA w Katowicach
Genowefa Kruszec – Prezes OIA w Częstochowie
Sekretarz redakcji: **Małgorzata Handermander-Lewicka**
Redaktor odpowiedzialny: **Jarosław Lewicki**
tel. do redakcji: 0-603-333-536

Redakcja czeka na korespondencję dotyczącą problemów środowiska farmaceutycznego

Skład i łamanie: STUDIO NOA, Ireneusz Olsza, www.dtp.studio-noa.com.pl
Druk: Zakład Poligraficzny, Marian Wioska, ul. 75 Pułku Piechoty, Chorzów
Nakład: 1200 egz.

MÓJ WSTĘP – do oceny!



Jak najlepszy przepływ informacji i rozruszanie naszego środowiska to jedne z ważniejszych zadań tej kadencji. Mamy już w naszej Izbie dobrze funkcjonujący Internet, którego wykorzystanie zależy teraz już wyłącznie od Państwa, poprawiliśmy przepływ informacji, w realizacji jest projekt rozsyłania informacji poprzez SMSy na Państwa telefony komórkowe, a ten numer biuletynu to kolejna rewolucja informacyjna.

Apothecarius Śląski – Biuletyn OIA w Katowicach to „dziecko" i oczko w głowie Profesora Dionizego Moski, pierwszego Prezesa ORA w Katowicach i ciągle aktywnego Członka Rady. Profesor Moska od lat, właściwie jednoosobowo składa, redaguje materiały, zawozi do drukarni, a następnie odbiera cały nakład biuletynu by przewieźć go do Izby w celu rozesłania do aptek. Jako historyk dba, by biuletyn ten był także cennym materiałem opisującym historię toczącą się na terenie naszej Izby.

Apothecarius – Śląskie Forum Farmaceutyczne to pewnego rodzaju doświadczenie i pomysł, który został zaakceptowany przez ORA. Namówiłem Radę i Profesora by spróbować stworzyć coś aktywniejszego, co rozruszałoby także nasze środowisko, gdyż jak zawsze powtarzam – niektórzy aptekarze chyba potrafią czytać, ale pisać to chyba prawie wszyscy zapomnieli albo się boją. Ktoś, kto bronił aptekarzy powiedział, że nie mają czasu, więc uznałem, że Forum powinno być prowadzone przez profesjonalistę, który na Państwa życzenie pojedzie gdzie trzeba, sfotografuje co trzeba i napisze co trzeba. Zespół prowadzący pod przewodnictwem redaktora Lewickiego jest do Państwa dyspozycji.

Bardzo ważnym szczegółem, dla którego także dążę do wydawania tegoż forum jest posiadanie własnego medium informacyjnego, byśmy mogli na łamach swojej gazety dyskutować o czym chcemy i jak chcemy, by nie robiono nam „wody z mózgu" i byśmy mogli wyrażać własne zdanie. Możemy tutaj do woli polemizować.

Krótko mówiąc, mam nadzieję, że Śląskie Forum Farmaceutyczne (Śląskie FF) stanie się miejscem „spotkań", dyskusji, zażartych polemik i cennym źródłem informacji dla całego środowiska związanego ze śląską farmacją. Chciałbym by każdy tu miał swoje miejsce i brał aktywny udział w przepływie informacji w naszym regionie.

Proszę zwrócić szczególną uwagę i zapamiętać jaki charakter ma nasze Śląskie FF. Może tu mieć swoje strony każda instytucja, organizacja i firma, na których napisze co dusza zapragnie w granicach zdrowego rozsądku i przyzwoitości, za co będzie odpowiadać. Piszę to by nikt się nie zdziwił, że w jednej części będzie jakiś artykuł opisujący np. zagrożenia i niebezpieczeństwa jakiegoś programu lojalnościowego, a w części należącej do jednej z hurtowni będzie reklama tegoż programu.

Jak się nam uda ten eksperyment i jak będzie on ewoluował zobaczymy. To nasze pismo i my będziemy odpowiadać za jego ewolucję.

Gorąco zachęcam wszystkich do aktywnego udziału w tym eksperymencie. Piszcie, dyskutujcie, pytajcie, polemizujcie, kontaktujcie się z redaktorem Lewickim, by pojawiały się tu zdjęcia i relacje z Waszych spotkań, szkoleń, uroczystości. Zamieszczajmy ogłoszenia, życzenia – powołajmy wspólnie do życia nowego **Apothecariusa – Śląskie Forum Farmaceutyczne**.

dr farm. ***Stanisław Piechula***
Prezes ORA w Katowicach

To już historia



1992 roku – 12 lat temu ukazał się pierwszy numer kwartalnika – Biuletynu Informacyjnego Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach.

Pełniłem wtedy funkcję prezesa I kadencji. Do roku 2004, a więc przez 12 lat społecznie wykonywałem zadania redaktora prowadzącego. Biuletyn ochrzciłem imieniem „Apothecarius".

Czytelnik na pewno przez te długie lata miał różne uwagi do zawartości treściowej wydawanego „Apothecariusa". Redagowałem nasz Biuletyn w najlepszej wierze, że będzie dobrze służył aptekarzom i będzie skromnym archiwalnym dokumentem z życia społeczności farmaceutycznej woj. Śląskiego.

W roku 2003 dr farm St. Piechula w wyniku tajnych wyborów objął funkcję kolejnego prezesa Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach. Już w pierwszych tygodniach prezesury przedstawił mi wizję nowego czasopisma. Nie przyjąłem tych propozycji z entuzjazmem. Chciałem uratować „Apothecariusa" wydawanego w dotychczasowej formie. Będąc jednak z natury otwartym na wszelki regionalny postęp z „bólem serca" wyraziłem zgodę na przystąpienie do nowego wydawniczego eksperymentu z tym zastrzeżeniem, że historyczna nazwa tytułu „Apothecarius" zostanie w pewnej formie zachowana.

Powołany zespół redakcyjny będzie poszukiwał, kształtował, formował nowe czasopismo farmaceutyczne, nadal wydawane przez Okręgową Radę Aptekarską w Katowicach. Jestem przeświadczony, że tworzone czasopismo regionu śląskiego spełni oczekiwania farmaceutów (i nie tylko) w zakresie informacyjnym, publicystycznym, edukacyjnym i naukowym. Dziękuję wszystkim osobom, które wspomagały mnie przez długie lata w redagowaniu „Apothecariusa".

z szacunkiem pozostaje ***Dionizy Moska***

Nowoczesna tradycja

Oddajemy do rąk Czytelników Apothecariusa – Śląskie Forum Farmaceutyczne. Apothecarius Śląski wychodzący od 13 lat jako biuletyn przekształca się w pismo, którego ambicją będzie prezentowanie jak najszerszych opinii Państwa o problemach branży. Jest czas zmian. Ja jestem człowiekiem z zewnątrz, będę pomagał wraz z żoną, artystą plastykiem Małgorzatą Handermander-Lewicką w realizacji pisma. Jesteśmy do Państwa dyspozycji. Interesują nas wszelkie przejawy życia środowiska, które wszak przez lata było ostoją i bazą inteligencji w niewielkich czasem ośrodkach. Apteki rodzinne, które przechodząc pokoleniowe następstwa niejednokrotnie stawały się instytucjami ważnymi dla miasta, dzielnicy. Pamiętam klimat apteki z mieszkaniem właściciela na zapleczu, który de facto pełnił całodobowy dyżur i znał praktycznie wszystkich swoich klientów.

Małgorzata i Jarosław Lewiccy

Jarosław Lewicki – dziennikarz, pisarz, stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki, autor powieści, słuchowisk radiowych, scenariuszy filmowych, itp. (redaktor odpowiedzialny)

Małgorzata Handermander-Lewicka – mgr psychologii, artysta plastyk (sekretarz redakcji)

tel.: 0-603-333-536
e-mail: redakcja@katowice.oia.pl

Stanowiska, Opinie, Informacje

WARSZAWA 2004-10-06

Goniec DOiKA-0001

Naczelna Rada Aptekarska
Departament Obrony i Konsolidacji Aptek



Stanisław Piechula
OIA Katowice



Marzena Tylicka
OIA Gdańsk



Paweł Chrzan
OIA Gdańsk



Henryk Domaradzki
OIA Kraków

Szanowni Właściciele aptek.

Z niesamowitym szczęściem i nadzieją informuję Państwa, że Naczelna Rada Aptekarska uchwalając powołanie Departamentu Obrony i Konsolidacji Aptek wyraziła swoje zaangażowanie w najważniejszą i najpotrzebniejszą inicjatywę – obronę naszych aptek.

Departament został powołany ze względu na katastrofalną sytuację rynku aptecznego, związaną z rozwojem sieci a w szczególności tych przy hurtowniach farmaceutycznych (polskich czy niepolskich – w tej chwili bez znaczenia, gdyż każda nam zagraża w równym stopniu).

Na najbliższym spotkaniu Rady i Konwencie Prezesów przedstawimy i przedyskutujemy nasz program i strategię działania. Niezależnie od tego powinniśmy już wszyscy działać w interesie naszych aptek, więc prosimy Państwa o pomoc! To My wszyscy swoim zaangażowaniem i świadomym kierowaniem zamówień zadecydujemy, w którą stronę szala się przechyli. Każdy z nas ma znaczący wpływ na to, czy rynek aptekarski będzie w rękach drobnych właścicieli aptek, czy też przejmą go sieci a My staniemy się pracownikami prywatnego „Cefarmu".

Po pierwsze NAJWAŻNIEJSZYM warunkiem uratowania naszych aptek jest ogólnopolskie pospolite ruszenie wszystkich drobnych właścicieli aptek i takie prowadzenie własnej apteki, aby nie pomagać a przeciwdziałać pacyfikacji rynku. To jest najpilniejsze zadanie dla każdego z Nas. Proszę nie czekać i nie słuchać żadnych pokrętnych tłumaczeń. Liczy się każde nawet najmniejsze zamówienie wychodzące z każdej apteki!

Analizując sytuację od strony ekonomicznej uważam, że zbliżającą się szybkimi krokami katastrofę, może jeszcze powstrzymać tylko zdecydowane kierowanie zamówień TYLKO do hurtowni aptekarskich oraz tych, które nie rozwijają własnych sieci i nie zaopatrują niszczącej nas konkurencji. Kto postępuje inaczej jest moim zdaniem ekonomicznym samobójcą i sam pomaga w zniszczeniu siebie i nas wszystkich.

Analizowałem obecną sytuację z różnych stron, zastanawiając się nad wszelkimi możliwymi rozwiązaniami i muszę przyznać, że moim zdaniem w tej chwili jest tylko jedno ratujące nas rozwiązanie, które może powstrzymać nieunikniony koniec naszych placówek. **Pospolite ruszenie drobnych właścicieli aptek, aktywizacja i wspólna obrona lokalnych środowisk oraz strategiczna ocena lokalnego rynku ze szczególnym uwzględnieniem tego, kto jest lub może być powiązany z sieciami (ze względu na powstające różne podstawiane spółki skupujące i przejmujące apteki). Następnie zdecydowane skierowanie zamówień do hurtowni aptekarskich i tych, które będą chciały nam pomóc w tej nierównej walce i współpracować wyłącznie z naszymi aptekami.**

Takie pospolite ruszenie byłoby wspaniałą podstawą do drugiego kroku należącego do izb aptekarskich i innych naszych organizacji – zebranie i analiza danych oraz przystąpienie do rozmów o przyszłości polskiego rynku aptecznego. To moim zdaniem są teraz najważniejsze i najpilniejsze zadania.

Żadna istniejąca dzisiaj sieć lub „przykrywka" dla tych, którzy skupują i przejmują apteki nie jest JESZCZE w stanie oprzeć się takiemu pospolitemu ruszeniu. Proszę jednak zauważyć, że napisałem „JESZCZE", gdyż czas zaczął biec bardzo szybko na zgubę aptekarstwa polskiego. Niektóre hurtownie na nic już się nie oglądają i skupują lub przejmują apteki w zastraszającym tempie, w tym także na różne podstawione spółki i osoby. Każdy kto chce pomóc w obronie naszych aptek nie powinien czekać aż nasz departament zaproponuje i wdroży swój program, ratujmy je już kierując rozważnie każde zamówienie.

Zorganizujcie spotkanie i przedyskutujcie ten temat w swoich izbach, lokalnych środowiskach czy miasteczkach. Wybierzcie swoich przedstawicieli i osoby bardziej aktywne, energiczne, które Państwu i nam pomogą w obronie aptek. Przedyskutujcie strategię obrony swojego lokalnego rynku, gdyż te wszystkie lokalne szczegóły i informacje będą podstawą stworzenia naszego ogólnopolskiego programu.

Jak nigdy dotąd jest potrzebna solidarność i współpraca wszystkich naszych organizacji i drobnych właścicieli aptek. Zapomnijcie przynajmniej na chwilę wszystkie niesnaski, gdyż zagrożenie dotyczy teraz wszystkich drobnych właścicieli aptek a także hurtowni nie posiadających własnych sieci. Spróbujcie się spotkać, podyskutować i ustalić wspólny, lokalny front obrony, o który niebawem Was poprosimy. Działalność naszego Departamentu będzie się opierała na współpracy z wszystkimi, którzy zechcą pomóc w obronie naszych placówek a w szczególności aktywnych osobach, delegatach, reprezentantach izb i przyjaznych nam hurtowniach.

Niech inicjatywa ruszy w Waszych regionach pod patronatem izb aptekarskich a zaangażują się i pomocy udzielą wszyscy zainteresowani.

Proszę by w każdej OIA powstała Komisja Obrony i Konsolidacji Aptek i przesłała nam a także całemu lokalnemu środowisku kontakt do jej aktywnego i energicznego Koordynatora. Proszę by do tej komisji przyjąć wszystkie aktywne osoby, które chcą pomóc w tworzeniu jednolitego Systemu Obrony Polskich Aptek.

Jak teraz zakończą Państwo czytać tą informację, to proszę podjąć takie kroki jakie uznacie za słuszne i konieczne w obronie swojej apteki. Decyzja o Państwa determinacji w obronie własnej apteki leży w Państwa rękach. Zadzwońcie do koleżanki i kolegi by poruszyć temat i pomóc w aktywizacji własnego, lokalnego środowiska. Pomóżcie zorganizować spotkanie! Nie czekajcie, aż zrobi to ktoś za Was? Jeżeli nie będziecie mieli dość determinacji by zadbać o swoją aptekę, to dlaczego ktoś inny miałby to robić za Was? Zacznijcie już świadomie dbać o swoją aptekę, gdyż każda apteka i jej zamówienia składane do danej hurtowni są znaczącym i strategicznym elementem decydującym o rynku farmaceutycznym. Każde Państwa zamówienie decyduje o tym jak ten rynek będzie jutro wyglądał.

Koordynator Departamentu Obrony
i Konsolidacji Aptek
dr farm. Stanisław PIECHULA



Szanowni Właściciele aptek !
Walczmy o swoje apteki !

Apteki Walczą !

Imperium kontratakuje



Dr farm. Stanisław Piechula
Prezes ORA Katowice



Pod takim tytułem toczy się w Internecie na stronach Farmaceutycznego Forum Dyskusyjnego (FGD, szczegóły www.fgd.farmacja.pl) dyskusja na temat pisma kancelarii prawnej reprezentującej PGF, które Państwu przedstawiam. Pismo to najprawdopodobniej zostało sprowokowane moimi artykułami w Forum Farmaceutycznym a także odpowiedzią na zaproszenie do Pragi.

W rzeczywistości jednak poruszany jest NAJWAŻNIEJSZY dla nas temat, który dotyczy rozwoju sieci, a w szczególności tych, przy hurtowniach farmaceutycznych, co stanowi dla nas największe zagrożenie, gdyż problem jest powiązany z przejmowaniem, skupowaniem i otwieraniem kolejnych aptek. Jeżeli tego nie powstrzymamy a w dodatku swoją naiwnością i łatwowiernością będziemy wspierali takie działania przez kierowanie zamówień do tych hurtowni, zostaniemy prędzej czy później wyparci z rynku aptecznego.

Klubowicze poruszają także tematy związane z „Pomorską iskrą", gdzie aptekarze ze Starogardu Gdańskiego i Gdyni zapoczątkowali masową rezygnację ze współpracy z hurtowniami zaopatrującymi apteki sieciowe. Akcja ta podobno rozwija się dalej do Słupska i w kierunku Szczecina.

Jednym z poruszanych tematów jest także sposób w jaki hurtownie przedstawiają swoją ekspansję aptekarzom, który moim zdaniem polega na naiwnej propagandzie, która jest przynajmniej dla mnie obrażająca.

Warto tu jeszcze dodać, że choć dyskusja toczy się głównie wokół PGFu, gdyż ten moim zdaniem najostrzej i najskuteczniej ruszył w tworzenie i zaopatrywanie sieci, to należy pamiętać, że sieci są także zaopatrywane przez Farmacol i Prosper (Prosper już oświadczył, że zerwał umowę i nie będzie współpracował z sieciami, jednak przydałoby się na to jakieś pismo). Dodam, że do znaczących hurtowników posiadających lub rozwijających sieci aptek zaliczam po PGFie także Farmacol i ORFE (hurtownia ACP Pharma – sieć aptek Cefarm Śląski).

Zresztą sami o tym wiecie choć próbuje się to wszystko owijać w piękne słowa. Przejdźmy jednak do faktów i przeczytajcie wszystko sami w kolejnych pismach i wybranych fragmentach dyskusji.

Odpowiedź Prezesa ORA w Katowicach na zaproszenie Prezesa Zarządu PGF – Jacka Szwajcowskiego:

Szanowny Panie Prezesie

Dziękuję za zaproszenie do Pragi na organizowaną przez Polską Grupę Farmaceutyczną uroczystość.

Proszę mi wybaczyć, że nie skorzystam z zaproszenia, jednak nie chciałbym być posądzony o rozdwojenie osobowości lub też zepsuć Państwu uroczystość wyrażając w jej trakcie własne zdanie na temat obecnej działalności PGFu czy też programu „Dbam o Zdrowie".

Chciałbym brać udział w Państwa uroczystościach osobiście lub reprezentując naszą Okręgową Radę Aptekarską. Chciałbym móc powiedzieć, że warto współpracować z Waszą hurtownią, jednak w obecnej sytuacji uważam, że współpraca z firmą, która pod przykrywką świetnej propagandy przejmuje rynek naszych aptek, preferuje obce sieci niszczące nasze apteki i łapie naiwnych aptekarzy w sidła programu „Dbam o Zdrowie", jest bardzo nie-

bezpieczna i można ją porównać do podcinania gałęzi na której się siedzi.

Niestety wiele aptek w swojej naiwności ciągle tego nie zauważa lub myśli, że problem ich nie dotknie. W dodatku spora część aptek już przepadła w Waszych sidłach. Mam jednak nadzieję, że są jeszcze apteki, które mają szanse konsolidować się i kierować swoje zakupy do hurtowni ekonomicznie bezpiecznych, które nie próbują odbierać nam naszego utrzymania.

Zastanawiam się nawet o co Panu Prezesowi chodziło wysyłając do mnie zaproszenie, znając moje zdanie i jeszcze zamieszczając w zaproszeniu informację, że to „spotkanie ma na celu integrację środowiska polskich farmaceutów"?

Czyżby to była zapowiedź zmian w strategii PGFu i rezygnacji z powiększania sieci aptek, skupowania i przejmowania zadłużonych placówek, chęć sprzedaży zebranych aptek farmaceutom i zakończenie preferowania obcych sieci?

A może to tylko kolejny chwyt marketingowy, mydlenie oczu i próba zebrania na swoim spotkaniu Prezesów Rad Aptekarskich, by aptekarze pomyśleli, że popieramy Waszą firmę i działania?

Ja na razie nie mam złudzeń i widzę bardzo jasno, że strategia rozwoju PGFu jest dla wszystkich drobnych aptekarzy bardzo niebezpieczna. Bardzo chętnie zmienię zdanie, na co niecierpliwie oczekuję, do tego czasu jednak proszę wybaczyć ale nie chcę brać udziału w zjeździe krótkowzrocznych aptekarzy i ich przedstawicieli.

Proszę przekazać wszystkim szalejącym w Pradze w „tańcu chochoła" moje głębokie ubolewanie (dla zapominalskich – taniec chocholi – symbol zniewolenia, marazmu i niemocy – Wesele – S. Wyspiański).

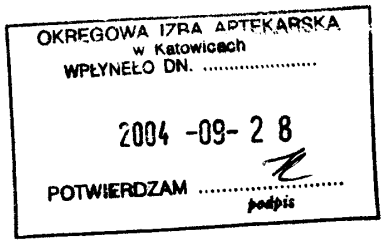
Z uszanowaniem
dr n. farm. Stanisław Piechula
Prezes ORA w Katowicach

Cóż, chyba się zdenerwował Prezes Szwajcowski tą odpowiedzią a także moimi artykułami w Forum Farmaceutycznym, więc nasłał na mnie prawników i otrzymałem poniższe pismo.

Pismo Kancelarii Radców Prawnych reprezentującej PGF:

Kancelaria Radców Prawnych
Jerzy Leszczyński Zbigniew Wojnicki

90-514 Łódź, Al. Kościuszki 53/2
tel.: 630 33 39, 637 62 90, fax: 636 34 02
e-mail: kontrakt@lodz.pdi.net



Łódź, dnia 22 września 2004r.

Pan Stanisław Piechula
Prezes
Okręgowej Rady Aptekarskiej w Katowicach
ul. Kryniczna 15, 40-637 Katowice

Szanowny Panie

Występując w imieniu Polskiej Grupy Farmaceutycznej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Łodzi wzywam do zaprzestania nasilających się od pewnego czasu działań naruszających dobra osobiste Spółki.

Podawanie nieprawdziwych informacji, manipulowanie informacją oraz budowanie insynuacji w wypowiedziach formułowanych zarówno przez Pana jako przedstawiciela Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach, jak i inne osoby, zamieszczonych na liście dyskusyjnej Farmaceutyczna Grupa Dyskusyjna (FGD) oraz na stronie www.katowice.oia.pl, a także w innych okolicznościach, mają na celu:

a) wywołanie przekonania wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż podejmują one działania, zmierzające do uzależniania od siebie a następnie przejmowanie aptek prywatnych,
b) wywołanie przekonania wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż podejmują one działania zmierzające do wyeliminowania z rynku aptek prywatnych,
c) wywołanie przekonania wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż sprzyjają one budowaniu zagranicznych sieci aptek konkurujących nieuczciwie z aptekami prywatnymi,
d) wywołanie przekonania wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż planują one sprzedaż posiadanych aptek zagranicznym sieciom, które w przyszłości nie dopuszczą na rynek polski tańszych leków i sprzedawać będą zagraniczne droższe preparaty,
e) wywołać przekonanie wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż są one wrogie wobec ich klientów,
f) wywołać przekonanie wśród klientów PGF i jej spółek zależnych, iż program „Dbam o Zdrowie" prowadzony przez PGF jest szkodliwy dla aptek w nim uczestniczących

W wypowiedziach tych zarzuca się PGF:
a) kłamstwa w przekazywanych przez przedstawicieli PGF i spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej informacjach o działaniu tych spółek,
b) fałszywość wyrażanych przez przedstawicieli PGF i spółek wchodzących w skład grupy kapitałowe intencji uczciwej i przyjaznej współpracy handlowej z klientami,

Powyższe działania stanowią bezprawne naruszenie dóbr osobistych Spółki, które podlegają ochronie w oparciu o art. 24 kodeksu cywilnego. Rozpowszechniane przez Państwa informacje i poglądy dotyczące Spółki i prowadzonej przez nią działalności są nie tylko nierzetelne ale również nieprawdziwe, a przez to wprowadzające w błąd. Zgodnie z dominująca linią orzecznictwa postawienie komuś zarzutu nieprawdziwego, naruszającego jego cześć, jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym, choćby postawienie takiego zarzutu podyktowane było dobrą wiarą jego autora i poparte jego starannością w sprawdzaniu danych, na których zarzut się opiera. Dobra wiara autora zarzutu wyłącza jedynie jego winę. (orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.05.2002r. sygn. akt I ACa 1459/01 OSA 2003/7/30). Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę a nawet świadomość sprawcy. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24.09.1992r. (sygn. akt I ACr 340/92, OSA 1993/6/39) „Art. 24 kodeksu cywilnego określający przesłanki ochrony dóbr osobistych, wymienia między innymi przesłankę bezprawności działania. Bezprawność w rozumieniu tego przepisu nie jest równoznaczna z winą. Dlatego też samo przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutów nie uchyla odpowiedzialności z art. 24 k.c."

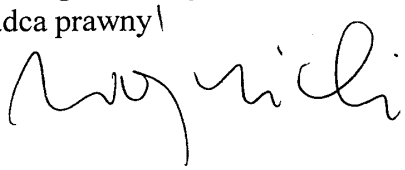
Nie kwestionując Państwa prawa do krytycznej oceny polityki handlowej PGF, Spółka nie może i nie będzie tolerować wyrażania przez Państwa na forum publicznym wypowiedzi niszczących dobre imię PGF, a których podstawowymi celami jest:

a) nakłonienie klientów spółek PGF do zaprzestania współpracy handlowej,
b) wywołanie niepokoju inwestorów posiadających akcje PGF i banków kredytujących działanie PGF.

Mając na uwadze powyższe, wzywam Państwa do niezwłocznego zaprzestania wyżej wymienionych działań. W razie stwierdzenia, iż działania te są kontynuowane, Spółka podejmie stosowne kroki – w tym na drodze prawnej - zmierzające do ochrony swych praw i stosownego zadośćuczynienia.

Jednocześnie informuję, iż w związku z naruszeniem dóbr osobistych Spółki przez Pana osobiste działania, dalsze naruszenia prawa spowoduje wyciągnięcie sankcji prawnych w stosunku do Pana. Stosownie bowiem do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1980r. sygn. akt IV CR 475/80 „Okoliczność, że osoba reprezentująca przedsiębiorstwo lub inną jednostkę organizacyjną działa – naruszając cudze dobro osobiste – w takim charakterze, nie zwalnia tej osoby od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art.24 §1 kodeksu cywilnego. W takim wypadku stroną pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała (...)".

dr Zbigniew Wojnicki
radca prawny



Odpowiedź Prezesa ORA w Katowicach na pismo kancelarii reprezentującej PGF:

Pan Zbigniew Wojnicki
Radca Prawny
występujący w imieniu PGF SA

Szanowny Panie

Odpowiadając na Pana pismo, pragnę po pierwsze zapewnić, że we wszystkich swoich wypowiedziach jak i pismach dokładam wszelkich starań by moje informacje były prawdziwe i oparte na faktach. Jeżeli kiedykolwiek zdarzyła mi się jakaś pomyłka, od razu ją prostowałem. Zawsze jestem także otwarty na polemiki i dyskusje oraz oczekuję na wszelkie argumenty ze strony PGFu, w oparciu o które powinienem prostować swoje wypowiedzi.

Zarzuca mi Pan także manipulowanie informacją oraz budowanie insynuacji w szeregu wymienionych zarzutach nie podając żadnych dowodów ani konkretów, co w pewnym sensie mogłoby uniemożliwić mi ustosunkowanie się do nich. Chętnie wyjaśniłbym mogące mieć miejsce kwestie sporne, gdyby Szanowny Pan przytoczył jakieś konkrety.

Pomimo braku takich szczegółów, spróbuję jednak szczegółowo odpowiedzieć:

ad a. Przypuszczam, że ten punkt dotyczy programu „Dbam o Zdrowie", który moim zdaniem bezsprzecznie jest programem uzależniającym apteki, na co bardzo dokładnie wskazuje chociażby umowa wymuszająca na aptekach określone zakupy (podobno coraz większe). Najgorsze jednak moim zdaniem jest przekazywanie przez apteki adresów swoich pacjentów, co jest największym uzależnieniem, gdyż PGF wchodzi w posiadanie tego co jest najcenniejsze dla każdej apteki. Jeżeli się nie mylę, to nie ma żadnych zastrzeżeń by firma dla której zbierane są te dane wykorzystała je w dowolny sposób. To niestety jest największy błąd, który popełnili aptekarze wchodzący w ten program gdyż „sprzedali swoich pacjentów". Czy są to działania wiążące czy uzależniające klientów PGFu? Moim zdaniem bezsprzecznie tak i nie wierzę, by ktokolwiek rozsądny próbował polemizować z tym zdaniem.

Z uwagi na powyższe nie staram się wywoływać przekonania, że dochodzi tu do uzależniania klientów od PGFu, gdyż to uzależnianie w tym przypadku jest istotą wprowadzenia tego programu, na co wskazuje wiele publikacji dotyczących programów lojalnościowych. Ja tylko stwierdzam fakt i wskazuję na niebezpieczeństwa z tego płynące, co jest moim zadaniem, jako osoby reprezentującej i dbającej o interesy aptekarzy zgodnie z ustawą o izbach aptekarskich.

ad b. Jak może Pan uważać, że ktoś próbuje wywoływać przekonanie, że PGF podejmuje działania zmierzające do wyeliminowania z rynku aptek prywatnych, gdy strategią PGFu jest „zwiększanie własnej bazy aptek", o czym może Pan oficjalnie przeczytać w raporcie analityków Banku BRE. Ponadto chyba bezsprzeczne jest stałe powiększanie ilości aptek przez tą firmę.

Czy to nie jest przejmowanie rynku aptecznego? Czy powiększanie ilości aptek nie jest równoznaczne z konkurowaniem o miejsce na rynku z aptekami prywatnych właścicieli? Przecież Apteki 21 są siecią, która wyeliminowała z rynku część aptek a tą sieć przejął PGF.

Powołane okoliczności wskazują, że ja nie staram się „wywoływać przekonania", gdyż to działanie jest faktem nawet dla najsłabszego ekonomisty.

ad c. Czy PGF sprzyja budowaniu zagranicznych sieci aptek? To rzeczywiście ciekawe pytanie i myślę, że tylko pracownicy PGFu mogliby na tak postawione pytanie jednoznacznie odpowiedzieć w oparciu o ewentualne umowy czy powiązania lub ich brak.

Ja jednak mam swoje zdanie i uważam, że jeżeli PGF współpracuje z rozwijającą się siecią aptek (która bezsprzecznie niszczy apteki prywatnych właścicieli) na podobnych lub lepszych warunkach handlowych od warunków, które posiadają wieloletni odbiorcy PGFu – to jest to sprzyjanie i pomoc w rozwijaniu się tej sieci.

Co więcej, uważam to za bardzo nielojalne wobec tych wszystkich odbiorców PGFu, którzy swoją współpracą, lojalnością i zaufaniem do tej firmy przyczynili się do jej dzisiejszego imperium.

Jak czują się dzisiaj Ci aptekarze, gdy PGF zaopatruje także niszczącą ich aptekę sieciową, która otrzymuje preferencyjne lub podobne rabaty. Dodatkowo proponuje się podobno aptekom prywatnych właścicieli jakąś pomoc w walce z taką apteką sieciową. Czy to nie jakieś rozdwojenia jaźni i nielojalność, czy też dbałość wyłącznie o swój interes? Podobno na wojnach, w tym przypadku cenowych, robi się najlepsze interesy.

ad d. Nie przypominam sobie bym dokładnie coś takiego sugerował – proszę o jakieś przykłady. Czasami rozważałem możliwość kupna całego PGFu przez inwestorów zagranicznych, podobnie jak może to mieć miejsce z Farmacolem czy z mniejszym prawdopodobieństwem z innymi hurtowniami, jednak te rozważania są wynikiem artykułów pojawiających się w prasie, np. w Pulsie Biznesu, opracowaniach analityków rynku, gdzie takie sugestie zamieszczano. Ponadto rozważanie kierunków rozwoju spółki giełdowej nie może być uważane za wtrącanie się w jej sprawy i niszczenie pozycji rynkowej. Chyba to, że PGF jest najlepiej przygotowaną spółką do sprzedaży jest prawdą?

ad e. Nie przypominam sobie bym gdzieś twierdził, że PGF jest spółką „wrogą", jednak przyznaje, że w oparciu o analizę rozwoju poczynań tej firmy, ja mam takie przekonanie. Uważam, że PGF ze swoją strategią jest w tej chwili najniebezpieczniejszym dla aptekarzy graczem rynku aptecznego. Myślę, że każdy kto przeanalizuje rozwój sieci aptek przy PGFie, współpracę z konkurencyjnymi dla nas sieciami, uzależnianie aptek programem „Dbam o Zdrowie", może dojść do podobnych wniosków.

ad f. Na temat programu „Dbam o Zdrowie" wypowiedziałem się już wcześniej i jeszcze raz podkreślę, że moim zdaniem każdy program lojalnościowy, który pociąga za sobą konieczność podpisania „cyrografu" np. o deklarowanych obrotach jest niebezpieczny. Nikt nie wie jak ostro i kiedy hurtownia podejdzie do egzekwowania tych obrotów a żadna apteka nie zna dnia, w którym może nie być możliwe dotrzymanie tych zobowiązań.

Natomiast niebezpieczeństwo programu „Dbam o Zdrowie" polega moim zdaniem w szczególności na zebraniu danych pacjentów aptek, które mogą zostać w dowolny sposób przez firmę wykorzystane, np. do skierowania tych pacjentów do innej apteki, gdyby dana apteka z programu zrezygnowała. Jeżeli się nie mylę to żadnych takich zapewnień aptekom nie udzielono a można było w umowie np. zapisać, że gdy apteka wychodzi z programu to wszystkie dane pacjentów zebrane w danej aptece zostają w bazie skasowane – warto takie coś aptekarzom zapewnić.

Co do kolejnych punktów dotyczących wypowiedzi to przyznam, że trochę się gubię, czy pisze Pan

o moich wypowiedziach czy ogólnie o wypowiedziach pojawiających się w farmaceutycznych dyskusjach, jednak tym razem także odpowiem za siebie:

Pisze Pan, że w wypowiedziach zarzuca się „kłamstwa w przekazywanych przez przedstawicieli PGF informacjach", czy też „fałszywość wyrażanych przez przedstawicieli PGF intencji uczciwej i przyjaznej współpracy handlowej z klientami"

Chyba nie użyłem nigdzie takich określeń ale pozwoli Pan, że przytoczę kilka przykładów:

1. Najważniejsza w tej sprawie wypowiedź przedstawiciela PGFu padła na zebraniu w Katowicach (luty 2003r.) zorganizowanym w sprawie rozwijania przez hurtownie sieci aptek. Na pytanie czy PGF rozwija sieć aptek stwierdził – „Grupa nie powiększa ilości aptek". Natomiast już w marcu pojawia się raport analityków BRE, gdzie wskazano na działania wręcz odwrotne, zaś od tego czasu PGF stale dąży do zgromadzenia jak największej ilości aptek.

2 – Prezes PGFu, Pan Jacek Szwajcowski pisząc pismo informujące Prezesów ORA o zakupie sieci Aptek21 przez PGF, stara się przekonać o dokonaniu tego zakupu dla dobra aptekarzy i w obronie przed rozwojem sieci na rynku polskim, gdy tymczasem sam taką sieć tworzy i jest w tej chwili największym sieciowcem na rynku. Dodatkowo analitycy BRE twierdzą, że przejmowanie podmiotów wycofujących się z rynku jest wspaniałym pomysłem w strategii PGFu, co wskazuje na zamiar stałego powiększania swojej sieci.

3. PGF kilka tygodni wcześniej także kupuje sieć prawie 100 aptek z Cefarmem Łódź.

4. Coraz głośniej o tworzeniu małych sieci z aptek zadłużonych w PGFie, które po wejściu w takie sieci są zaopatrywane głownie przez PGF. Te małe sieci, należące do różnych osób i podmiotów, skupują i otwierają kolejne apteki, które następnie zaopatrują się głównie w PGFie. Jakie są ich powiązania własnościowe z PGFem – trudno powiedzieć, jednak przypuszczamy, że są zależne czy powiązane od PGFem.

5. Niektórzy Dyrektorzy oddziałów PGFu (czy tylko dyrektorzy?) przejmują na siebie apteki (np. w woj. opolskim);

6. PGF zawiera bardzo restrykcyjne umowy z zadłużonymi aptekami, które podobno zawierają nawet możliwość przejęcia danej apteki i lokalu;

7. Prezes PGFu zaprasza Prezesów ORA na spotkanie do Pragi pisząc, że „spotkanie ma na celu integrację środowiska polskich farmaceutów"?

8. W farmaceutycznym klubie dyskusyjnym pracownik PGFu podszywał się pod osobę nie związana z ta firmą próbując ukierunkowywać rozmowę w stronę korzystną dla PGFu;

8. Wykorzystując niewiedzę farmaceutów wciąga ich w niesamowite tragedie i kłopoty finansowe – proszę przeczytać list farmaceutki – w załączeniu.

9. … itd. …

Szanowny Panie, uważam, że wielu aptekarzy potrafi uwierzyć w różne bajki, jest to niestety środowisko łatwowierne, bojaźliwe i często naiwne. Wydaje mi się jednak, że ja do tej grupy nie należę i przyznam, że czuje się urażony, gdy ktoś mi w żywe oczy wpycha tanią propagandę. Można przecież poinformować, że kupiono Cefarmu Łódź i Apteki21 gdyż taka jest strategia spółki, można zaprosić do Pragi na dobrą zabawę, można także stwierdzić, że zaopatruje się sieci aptek bo mają duże zamówienia i jest to dobry biznes dla hurtowni, itd.. Dorabianie jednak do tego naiwnej a nawet bezczelnej propagandy oraz otoczki i próby „wywołania przekonania", że jest to robione dla naszego dobra, uwłacza naszej godności. Czy naprawdę PGF uważa nas za aż takich ciemniaków?

Wiem, że statystyczny właściciel apteki nie jest dobrym ekonomistą. Przeciętna apteka porusza się w sprawach gospodarczych na wyczucie a często po omacku, stąd też tyle aptek popadło w dołki finansowe a nikt z nas w pojedynkę nigdy nie dorówna sieciom. Uważam jednak, że PGF powinien mieć do nas większy szacunek i jeżeli realizuje strategię tworzenia własnej sieci, a każdy rozwój sieci prowadzi do eliminacji z rynku drobnych i słabszych podmiotów, to niech chociaż nie uprawia tak naiwnej i uwłaczającej nam propagandy. Fałszywe jest moim zdaniem równoczesne wywoływanie przekonania, że się to robi dla naszego dobra, że się jest przyjazną hurtownią dbająca o interesy drobnych właścicieli aptek, czy też, że się próbuje integrować polskich farmaceutów, itd. Uważam, że korzystne działania dla aptek podejmuje się by zapewnić sobie odbiorców i dochody a tymczasem prowadzi się równolegle politykę przejmowania rynku aptecznego.

Czy z uwagi na powyższe można mieć pretensje do tej części środowiska, która to zauważa i się z takim dualizmem nie zgadza dając temu wyraz?

Czy można mieć pretensje do broniących się aptekarzy czy ich reprezentantów, gdy istnieniu ich aptek zagraża inna firma?

Nie wiem ilu właścicieli aptek podziela moje zdanie o PGFie, jednak ja zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Art. 54. 1. *Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*, mam swój pogląd, który mogę wyrażać i uważam, że strategia rozwoju Polskiej Grupy Farmaceutycznej (jak i kilku innych hurtowni) w obecnym wydaniu a w szczególności rozwijanie sieci aptek, jest ze wszech miar niebezpieczna dla wszystkich właścicieli aptek oraz hurtowni farmaceutycznych jak i producentów leków, gdyż może doprowadzić do eliminacji naszych aptek z rynku a także rozwoju monopolu.

Uważam także, że każdy właściciel apteki kierujący zamówienia do tych hurtowni sam podcina swoją gałąź.

Po szczegółowym wskazaniu domniemanych naruszeń dobrego imienia Pana klienta, które popełniłem, będę mógł zająć stanowisko i ustosunkować się do Pańskiego wniosku o zaniechanie. Ogólniki i nieuprawnione insynuacje z Pana strony czynią rzetelną polemikę niemożliwą.

Jeżeli w jakimkolwiek zdaniu tego pisma popełniłem błąd logiczny lub napisałem nieprawdę proszę o zwrócenie mi uwagi a chętnie napisze sprostowanie lub ustosunkuję się do wskazanej nieścisłości.

A na zakończenie jeszcze dodam, że mam WILKIE nadzieję, że w związku z taką strategią niektórych hurtowni, a w szczególności rozwijaniem swoich i zaopatrywaniem zagrażających nam sieci, dochodzi do coraz większej świadomości i konsolidacji naszego środowiska, co zaowocuje niebawem ogólnopolskim buntem pospolitym ruszeniem aptekarzy.

Zdaję sobie także sprawę z tego, że ja czy inni pojedynczy aptekarze są tylko marnymi pionkami wobec potęgi i możliwości PGFu, jednak razem możemy stanowić wielka siłę, która daje nadzieję na obronę naszego miejsca na rynku aptekarskim.

Wierzę w aptekarzy i mam nadzieję, że w takich sprawach jak ta potrafią stworzyć wspólny front w obronie swoich aptek i przedstawicieli, którzy ich reprezentują.

Dodam także, że ze smutkiem spoglądam w przeszłość gdy PGF się rozwijał, aptekarze widzieli w tej firmie bezpiecznego partnera, który nie wchodził na rynek detalu aptecznego. Niestety „apetyt w miarę jedzenia rośnie" a wiele zapewnień i deklaracji zostało zapomnianych w imię robienia coraz większego biznesu.

Proszę zaproponować swojemu klientowi wycofanie się z niebezpiecznych dla nas działań i podjęcie uczciwych rozmów w temacie bezpiecznego współistnienia na rynku farmaceutycznym, byśmy razem mogli oświadczyć, że z hurtownią PGF można bezpiecznie współpracować, gdyż leży to w interesie obu stron.

Z uszanowaniem
dr n. farm. Stanisław Piechula
Prezes ORA w Katowicach

Załącznik do pisma – list Pani mgr farm. Hanny Stolarczyk z Torunia:

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Opiszę moją historię, chcąc ustrzec Was przed losem, który „zgotowała" mi hurtownia Polska Grupa Farmaceutyczna. Ocenę postępowania PGF-u, hurtowni która skorzystała na mojej łatwowierności, ufności i zastraszeniu, pozostawiam Państwu.

Czy jest to jeden z wielu, nie nagłaśnianych przez innych aptekarzy, przypadków działań tej hurtowni, o której mówi się, że posiada już ponad 300 (!) własnych aptek i konkuruje ze swoimi klientami – aptekarzami...?

Prowadzę od 13 lat małą aptekę w ubogiej, „emeryckiej" dzielnicy Torunia. Apteka to dorobek całego mojego życia; marzyłam o tym studiując farmację, później pracując w aptekach Cefarmu.

W latach 1998–2001 zaopatrywałam się w bydgoskim Cefarmie, przejętym następnie przez PGF. Płatności realizowałam z opóźnieniem, co – jak wiecie – zdarza się wielu aptekom. Wszelkie płatności, zgodnie z fakturami, zostały uregulowane.

Po kilku latach(!), w dniu 3-go września 2003 r., Pełnomocnik PGF-u przywiózł mi pismo – „*Wezwanie ostateczne do zapłaty*". Zaskoczona, czytam: „W *imieniu Polskiej Grupy Farmaceutycznej – Bydgoszcz S.A. (...) wzywam do dobrowolnej zapłaty kwoty 91.650,68 zł* (!). *Powyższa kwota to ODSETKI*

za opóźnienie w zapłacie należności głównej. W załączeniu przedkładam notę odsetkową (której zresztą nie przedłożono). *W przypadku braku wpłaty w/w kwoty w terminie 7 dni* (!) *od dnia otrzymania niniejszego wezwania sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego, co dodatkowo spowoduje naliczenie kosztów postępowania. W przypadku dalszego uchylania się od spłaty długu wierzyciel nie wyklucza złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości*".

Zreasumuję fakty: po blisko 5 latach od daty płatności pierwszej z faktur i ponad 2,5 latach od daty płatności ostatniej, PGF przypomina sobie o odsetkach. Dlaczego dopiero wówczas? Dysponując profesjonalną obsługą prawną, oraz doświadczonym w sprawach windykacji należności Pełnomocnikiem, PGF MUSIAŁ zdawać sobie sprawę z faktu, iż odsetki ulegają PRZEDAWNIENIU po 2 latach. Czy nie dlatego formułuje treść cytowanego przeze mnie wyżej Wezwania w taki właśnie sposób?

Jestem farmaceutką, nie uczono mnie prawa. Czytając o sądzie, kosztach postępowania i upadłości poczułam grozę! Nie zdając sobie sprawy z tego, co to naprawdę oznacza i jaka to jest pułapka, wpadłam w panikę. Zrobię wszystko, myślałam, byleby PGF nie spełnił swoich gróźb, bo przecież – sąd, koszty, upadłość...

PGF obiecywał rozłożenie na raty, „dogadanie się". Pod warunkiem uznania długu.

22-go września otrzymuję do podpisania, przygotowane przez PGF, „Oświadczenie". Wraz z zapewnieniem, że jeśli tylko podpiszę, sprawa zostanie załatwiona polubownie (raty, spłata w długim okresie). Nie zdając sobie sprawy z tego, że odsetki PRZEDAWNIAJĄ się po 2 latach, podpisuję, że „*dług do PGF w kwocie 91.650,68 zł uznaję i proponuję spłacić go w ratach*".

O tym, że praktycznie DAROWAŁAM PGF-owi kwotę, która w skali tej hurtowni nie znaczy aż tak bardzo dużo, a dla mojej apteki oznacza być może koniec wszystkiego, dowiedziałam się znacznie później.

Nie mogę sobie wybaczyć, że dałam się tak skołować, i to przez hurtownię, która próbuje uchodzić za takiego wielkiego przyjaciela aptekarzy.

Wbrew zapewnieniom o dobrej woli, wbrew treści przygotowanego przez PGF „Oświadczenia" (mowa o ratach!), w dniu NASTĘPNYM, tj. 23-go września, otrzymuję pismo: „*W związku z brakiem jakichkolwiek uzgodnień (...) odnośnie spłaty zadłużenia z tytułu odsetek (...) PGF wzywa do NATYCHMIASTOWEJ CAŁKOWITEJ spłaty*".

Co tu komentować – moim zdaniem była to gra od początku do końca zaplanowana ze strony PGF-u. Nie potrafię wymyślić innego wytłumaczenia niż to, że PGF z pełną premedytacją zaplanował przejąć moją aptekę.

Czy PGF zamierzała „miłosiernie" poprzestać „tylko" na zabraniu mi apteki, na którą pracowałam 13 lat?

10-go października 2003 r. wpływa do Sądu Okręgowego w Toruniu „*Pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym*".

PGF żąda: – zasądzenia odsetek wraz z ustawowymi odsetkami od odsetek naliczanymi od dnia pozwu, – zasądzenia kosztów procesu oraz – kosztów zastępstwa procesowego w wys. 6000 (!) zł.

Uzasadnienie: pozwana złożyła oświadczenie o uznaniu długu.

24-go października Sąd wydaje Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

17-go listopada PGF wnosi „Wniosek o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności", co umożliwi PGF-owi egzekucję uznanego przeze mnie długu; długu, którego przecież nie powinnam była uznawać!

3 dni później Sąd nadaje klauzulę wykonalności, a PGF kieruje sprawę do komornika. Komornik zajmuje część refundacji apteki z NFZ.

4-go lutego br. PGF składa w Sądzie „Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika". Po to, by mieć możliwość zajęcia nie tylko apteki, ale CAŁEGO MAJĄTKU małżonków.

A więc PGF nie chce poprzestać na zabraniu mi apteki, chce więcej: mieszkania w spółdzielni, 8-letniego samochodu, kilkunastoletniego telewizora...

Jeden mój podpis złożony w efekcie nacisków, presji, obietnic i nieznajomości prawa, podpis uznający dług składający się wyłącznie z odsetek (o których wszyscy prawnicy, których pytałam, mówią, że były w momencie podpisywania przedawnione!), ma spowodować, że największa hurtownia farmaceutyczna w Kraju przejmie skromny dorobek naszego – mojego i męża – życia.

Czy to zgodne z prawem? Pewnie tak...

Czy sprawa ta zjedna PGF-owi sympatię obecnych i potencjalnych odbiorców? Mam nadzieję, że nie, gdyż ja się przekonałam, że prawdziwe oblicze tej hurtowni jest zupełnie inne niż próbuje się przedstawiać, gdy PGF zabiega o nasze zakupy.

Po 1-szej rozprawie 30-go marca br. PGF przekonana, że nałożenie klauzuli przeciwko mojemu mężowi to czysta formalność, w dniu 1 kwietnia rozmawia ze mną. Po nałożeniu 2 dni wcześniej klauzuli miałam przyjść „na kolanach" i godzić się na wszystko.

Moja apteka miała przeciętny obrót 65 tys. zł/m-c brutto; PGF żąda zobowiązania do kupowania u siebie za 100 tys. zł netto (!) miesięcznie przy 3-dniowym (!) terminie płatności. „Dług" miałby być spłacany 3%-owym (!) rabatem.

Czy takie żądanie jest realne? Czy może wysunięte tylko dla „przyzwoitości", by móc stwierdzić: przecież rozmawialiśmy, proponowaliśmy... a następnie przejąć kolejną, tym razem moją, aptekę?

I znowu – oceńcie sami.

Zamiast epilogu: proces o nałożenie klauzuli przeciwko mojemu mężowi jest zawieszony. Komornik ściąga przedawnione odsetki oraz horrendalnie wysokie koszty sądowe, adwokackie i komornicze z refundacji.

PGF jest pewien, że będzie miał możliwość zabrania nie tylko apteki, ale i całego naszego majątku. Nie interesuje go los mojego niepełnosprawnego syna; czy za kilka miesięcy będzie miał dach nad głową?

Zrobiłam błąd: podpisałam – zestresowana, przestraszona, zdezorientowana – coś, czego nie powinnam była podpisać. **Jakbym sama pozwoliła zamknąć PGF-owi wieko trumny.**

Prezes PGF-u, Pan Szwajcowski, pisał do Prezesa Izby Gospodarczej „Apteka Polska", Pana Stanisława Piechuli: „Apteki prywatne dla PGF były, są i będą najważniejszymi partnerami. Nadal będziemy robić wszystko, by ta współpraca rozwijała się z korzyścią dla obu stron. (...) To od dobrej współpracy i dobrej kondycji ekonomicznej aptek zależy także nasza przyszłość."

Czy, w kontekście sposobu, w jaki PGF mnie potraktowała, to nie cynizm ze strony Prezesa PGF-u?

Może Państwo jeszcze uwierzycie w te opowieści i wizje, jednak mnie już nikt nie nabierze, po tym co przeżyłam. Szkoda, że dopiero teraz zrozumiałam jak ważna jest konsolidacja i współpraca naszego środowiska, o którą od lat zabiegają działacze naszych organizacji.

Zapamiętajcie moją historię i nie popełnijcie błędów, jaki ja popełniłam.

Konsolidujcie się i korzystajcie z ochronnej roli naszych organizacji.

Nie wierzcie w różne zapewniania i obietnice ani w wizje, które przed Wami roztaczają, by zachęcić Was do współpracy, gdyż mój przykład jest najlepszym dowodem na to, że rynek ten rządzi się bezwzględnymi prawami, a reszta to tylko czysty marketing, psychologia i wyrachowanie.

Jeżeli spotkały Was podobne przypadki nie ukrywajcie ich, gdyż prawdziwy obraz tego, co się dzieje, może ustrzec wielu innych aptekarzy przed życiowymi błędami.

mgr farm. Hanna Stolarczyk,
apteka „Podgórska",
87-102 Toruń,
ul. Poznańska 73.

A co o tym myślą aptekarze?

Poniżej wybrane wypowiedzi lub ich fragmenty pochodzące z dyskusji w FGD (szczegóły www.fgd.farmacja.pl). W nagłówkach różne imiona i pseudonimy osób biorących udział w dyskusji. Teksty poddano nieznacznej redakcji ortograficznej. Używane przez Klubowiczów znaczki typu :-), ;-) lub podobne to tzw. emotikony oznaczające np. :-) oczy, nos i uśmiech, ;-) przymrużone jedno oko i uśmiech, :-(smutna twarz, itp., wyrażające także określone stanowisko piszącego.

Aptekaf pisze:

i co Wy na to? pozamykają nas wszystkich? A może na Litwę ześlą?

Działania aptekarzy w powiązaniu z przepływem informacji via fgd zaczyna być widać, skuteczne, naprawdę skuteczne skoro moloch zatrząsł portkami i nerwowe ruchy wykonuje. Cóż – aby tak dalej. Póki co Polska to nie Rosja, więc ust nie pozamykają tak łatwo.

Szperacz:

to co? całe Pomorze zamkną? ;) a poważniej – miło z ich strony że proszą o zaprzestanie, coś mi się widzi że chyba chcą przybić gwóźdź do własnej trumny. Straszenie sądem to nie jest dobry pomysł w momencie gdy się nie ma dobrej prasy wśród aptekarzy, chyba że chcą by więcej aptek się od nich odwróciło. Póki co ma Pan dobrą (chyba) opinię wśród aptekarzy. Gdy teraz się dowiedzą że straszą Pana sądem (czytaj: chcą zamknąć ryja) to ich notowania spadną w dół. To tak po mojemu. A co do pisania na FGD – prasa miałaby niezłą pożywkę. Serwer jest prywatny a nie publiczny, tylko czekać jak w domu nie będę mógł złego słowa powiedzieć (bo może ktoś pod oknem usłyszeć). W sumie niezły szum medialny by z tego wyszedł. Może w nadchodzących wyborach wystartuję ;)))

W tym przypadku to grozić sobie mogą. Jeśli mają odrobinę oleju w głowie , to nie wprowadzą tego w życie. Wiele osób jest nie uświadomionych, przy takim procesie za dużo rewelacji wyszło by na wierzch. Trzeba by było się tłumaczyć np. z powstających spółek, mających wpisaną w działalność detaliczną sprzedaż leków.

Dariusz Tatara – Słupsk:

Mam nadzieję, że pismo będzie najlepszym testem na jedność aptekarzy.

Piotr Stolarczyk – Toruń:

Czy to początek, stosowanej przez PGF, metody zastraszania? Jak pisze Darek, powinniśmy pokazać, że Staszek jest tylko wyrazicielem opinii aptekarzy, że nie pisze tego w swoim imieniu, lecz w imieniu wszystkich, zagrożonych działaniami PGF-u, właścicieli aptek!

Rafał:

Może :) tak miedzy nami to Prezes jako człowiek wykształcony i na poziomie mógł się trochę wysilić żeby bardziej elegancko odpowiedzieć, ja bym się też poczuł urażony. Nie musieli go przecież zapraszać. W ostatnim „bez recepty" było jasno napisane, że ta Praga to dla DoZowców. Po co chcieli tam prezesów? – ponieważ jest to największy w historii zjazd aptekarski, – jako gest dobrej woli, z grzeczności czy szacunku do aptekarskiego samorządu, – żeby prezesi mogli się włączyć do dyskusji w poruszanych tam tematach, – żeby dać świadectwo temu że nie będą tam spiskować jak by tu przejąć te apteki, które do Pragi nie pojadą ;) – dla podniesienia prestiżu samej imprezy?

Szperacz:

nie pisz głupot. słowa leszcza: „W dniach 4–7 XI w stolicy Czech odbędzie się organizowane przez Polską Grupę Farmaceutyczną spotkanie aptekarzy uczestniczących w programie „Dbam o Zdrowie". Jego głównym celem będzie omówienie kierunków dalszego rozwoju tego programu."

Rafale, ja z tobą nie mogę. To tak jak by zarząd marketu zapraszał okolicznych kupców na spotkanie , by mogli przedyskutować kierunki dalszego rozwoju (marketu).

Stanisław Piechula:

Można mnie było zaprosić na zjazd aptekarzy do Pragi na dobre piwo, pewnie bym i tak odmówił ale bez tej reszty listu. Podobnie list w sprawie kupienia Aptek 21 – gdyby ktoś napisał – kupiliśmy je bo taka jest nasza strategia – rozwój sieci i woleliśmy mieć te apteki w PGFie niż oddać Farmacolowi. Wtedy bym polemizował w temacie bez zbędnych dodatków. Jednak jak ktoś mi wpycha tanią propagandę próbując zrobić ze mnie w żywe oczy naiwnego bałwana i pisze, że zjazd w Pradze to integracja polskich farmaceutów a Apteki 21 kupiono dla dobra aptekarzy by ich nie zniszczyły zachodnie sieci, to wybacz ale trochę mi to uwłacza. Podobnie inne inicjatywy PGFu pod szumnymi hasłami – PRZYJACIELA polskich aptekarzy, którzy może w przyjaźni staną się za jakiś czas pracownikami nowego PGF-Cefarmu! Może mnie ktoś uważać za szaleńca ale nie przesadzajmy by ze mnie robić aż takiego naiwniaka i taki kit wciskać! Tak więc jak mnie potraktowano tak odpowiedziałem na to pismo i zaproszenie. I pewnie macie rację że odpowiedź na zaproszenie i dwa artykuły w FF zrobiły swoje.

Rafał:

no tutaj rozumiem twoje oburzenie, bo sam pod tym haśle wypłynąłeś ;) fakt faktem ze na imprezie będzie aż 1000 aptekarzy więc jest co konsolidować, a że jest to mało reprezentatywna grupa to już zupełnie inna bajka ;) Powinni byli napisać, ze chcą tam konsolidować swoich klientów, ... słowa, słowa; z Tobą może też się chcieli skonsolidować, ale nie daleś im takiej szansy ;)

Myślę że działasz zbyt impulsywnie, a dużo więcej można załatwić poprzez konsekwentne i przemyślane działania – bez agresywnych zagrywek; to o czym rozmawiamy to przede wszystkim biznes, a w biznesie zamiast się wzajemnie obracać czy co gorsza szantażować – należy dyskutować i wytykać błędy drugiej stronie... jestem prawie pewien ze za-

łatwiając pewne sprawy na spokojnie PGF wycofałby się z niektórych kontrowersyjnych ruchów – których skutków może nawet nie przewidzieli, ale nie mogli tego zrobić, bo dobrze wiemy jaka byłaby reakcja drugiej strony (hymny pochwalne jak to Piechula zmusił PGF do „czegoś tam")... w takiej sytuacji lepiej było już iść w zaparte; twór taki jak PGF nie może sobie pozwolić na to żeby jakiś „krzykacz" (kimkolwiek by on nie był ;)) wpływał na jego politykę (co na to powiedzieliby akcjonariusze!) ale liczenie się ze zdaniem środowiska to już zupełnie inna bajka... czy chociaż raz chcieliście siąść z nimi przy jednym stole i wyjaśnić u źródła swoje obawy czy podejrzenia? Zresztą po co nam ta cala wojna? Jak na razie nic jeszcze nie zwojowaliśmy...po za tym co możemy wygrać? Myślisz, że jak PGF upadnie będzie nam wszystkim żyło się lepiej? Zakopmy topór wojenny i zacznijmy rzeczowo rozmawiać, przecież po obu stronach barykady są ludzie na wysokim poziomie i co więcej mówią w tym samym języku!

Łukasz Kałużny:

A ja im dłużej to czytam tym bardziej mam wrażenie jakbym czytał wygadanego pracownika PGF-u.

Stanisław Piechula:

Jako, że czytają tą grupę także pracownicy PGFu – odpowiadam na propozycję Rafała, który Was cały czas reprezentuje – jestem jak najbardziej za przyjaźnią, pokojem, miłością i dobrą współpracą pomiędzy hurtowniami, aptekami i innymi graczami rynku farmaceutycznego. W każdej chwili pragnę zakończyć te zmagania i szarpania, tylko w imieniu środowiska drobnych właścicieli aptek mam gorącą prośbę – zaprzestańcie od razu i jednoznacznie działań, które zagrażają naszym aptekom, zróbcie to o czym mówicie, bądźcie przyjaciółmi polskich aptekarzy a nie firmą, która przejmuje nasz rynek tworząc własną siec aptek. Za wieloletnią współpracę okażcie swoją lojalność i stańcie po stronie aptekarzy i współpracujcie tylko z nimi na dobrych warunkach, gdyż dawanie sieciom podobnych lub lepszych jest niszczeniem tych aptek, które swoją współpracą zbudowały Wasze imperium. Swoje apteki przekażcie przy współpracy z prawnikami izb aptekarskich w zarząd farmaceutom lub je im rozsprzedajcie. DoZowcom pomagajcie swoim programem ale im oddajcie dane ich pacjentów do ich wyłącznej dyspozycji. Pewnie należałoby ustalić jeszcze wiele innych szczegółów, do czego jestem bardzo pozytywnie nastawiony i chętny.

A nawiązując do twoich innych wątków dodam, że wiele było okazji by PGF zmienił politykę, nawet PGF brał udział w spotkaniach aptekarzy, gdzie ich przedstawiciel zapewniał, że nie powiększają ilości aptek. Rozmowy, słowa, reklama firmy a za plecami całkiem inna swoja polityka! Niestety Rafale nie masz racji nie rozmawiamy tym samym językiem. PGF mówi już językiem PGFu i rozwijające się imperium zapomniało o robakach, którzy umożliwili im taki rozwój. Rozmowy z nimi to czysta rozgrywka, gdyż nigdy nie wiesz co będzie za rok, papier i słowa SĄ cierpliwe.

Jak Farmacol chciał rozwijać sieć aptek to rozmowy też nic nie dawały, dopiero aptekarze musieli pokazać swoim poruszeniem i rezygnacją z zakupów, że się im to nie podoba to zmienili politykę, choć nadal rozwijają swoje sieci różne spółki typu Warsfarma, które są podejrzewane o powiązania z Farmacolem.

Czy myślisz, że ktoś chce ze mną rozmawiać o zmianie strategii PGFu? Kto ma rozmawiać z kim jak reszta przywódców naszego środowiska prawie chowa głowę w piasek lub poleci w te pędy do Pragi na balety.

Pisze Kasia:

no to pierwszy raz cię Rafale zdradzę ;)) moje odczucia są takie, że nie jest to żaden zjazd w celu konsolidacji środowiska, no tu to juz stanę za Prezesem bo nie cierpię jak się owija w bawełnę i ma (prezes) racje, że wiele zagrań PGF-u byłoby łatwiejszych do przełknięcia gdyby były nazwane chociaż po imieniu....my wszyscy prowadzimy biznes i nie trzeba nam tu bajeczek opowiadać i traktować nas jak idiotów. Bodajże na początku lipca przychodzi zaproszenie (bardzo eleganckie już medicines miał zawsze najładniejsze kartki świąteczne..;),wszystko niby pięknie ,ale warunkiem uczestnictwa dla dozowcow minimalistów (to tacy jak ja którzy nigdy ani grosza więcej niż umowa dozowa opiewa nie kupili) jest zwiększenie obrotów miesięcznych do 80 tys. Po wakacjach dowiaduję się że mam ostatnia szanse na wyjazd pod warunkiem podpisania umowy uczestnictwa w nowym doz-ie, o którym to właśnie w Pradze mielibyśmy rozmawiać i pracować nad nim?? Nowy DOZ-hmmmm jak by to powiedzieć, jest dla tych którzy podpiszą 80 %, (słownie: procent) zakupów w PGF. Na dzień dzisiejszy to juz w końcu nie wiem czy jestem tam zaproszona czy nie, ponieważ nie jest to żadne zaproszenie tylko zwyczajny targ. Żeby było śmieszniej dodam, że zgodziłam się (z chęcią, nie dla pieniędzy) zasiąść

w radzie doz-u, bo uważam ze przydałby się głos klientów, czyli nasz w tym co robią. Miałam się nie odzywać na temat tej Pragi ale nie wytrzymałam. Po co to pitolenie o jakichś szczytnych ideach, wiadomo że z doz-em trzeba coś zrobić bo się klient już objadł kremikami i rozgląda się po bokach ile może gdzie indziej skorzystać – normalne – trzeba mu coś innego podsunąć żeby nie zostać w tyle. Lubię się bawić, ale nie cierpię kiedy mnie ktoś zaprasza pod jakimś warunkiem.

Łukasz Kałużny:

Prawda w oczy kole? A może zaprosili Prezesów po to, żeby ewentualnie potem to wykorzystać? Patrzcie Prezes na nas krzyczy a na spotkania sponsorowane jeździ – dwulicowiec z niego. Z dotychczasowych działań (nie słów ale działań) można podejrzewać, że chodziło im raczej o to by dzielić a nie łączyć środowisko. Gdyby Prezes pojechał wykorzystaliby to przeciwko niemu.

Szperacz:

tak jak przerobili wypowiedz Wróbla, że jest za przejęciem Aptek21.

AP:

Brawo! Jak „PGR" (PGF) będzie dalej nękał Prezesa to „zrobimy Marsz Gwiaździsty" na Łódź. A tak na poważnie to dobry znak, że ktoś zaczyna się nas obawiać. Szanowny Panie Prezesie szczere gratulacje i wyrazy uznania.

APZW:

To jest myślenie życzeniowe. Równie dobrze ktoś mógł sie poczuć na tyle silny że już mu wszystko jedno jak będzie postrzegany ;))

AP:

Racja. Właśnie tak silnie czuje się „PGF" Mówi jedno, robi drugie i tak naprawdę to ma w d... co myślą o nich aptekarze bo i tak kiedyś zostaną zniszczeni. A tu „jakiś Prezesik" psuje dobre samopoczucie i dobrą prasę u inwestorów i akcjonariuszy (a tu to nie jest wszystko jedno co się myśli) A zacząć trzeba chociażby od życzeń i skończyć na konkretach ..vide Pomorze.

Topi:

Żenada. Moj komentarz. PGF otwarcie występuje przeciwko członkom samorządu aptekarskiego. Straszy. Oto widzimy prawdziwą twarz przyjaznej hurtowni. Myślę że ten list do Pana Piechuli i groźby kierowane pod jego adresem to przysłowiowy gwóźdź do trumny tej zasłużonej hurtowni. Trzeba jak najszerzej rozpowszechnić ten list by wszyscy zrozumieli z kim mają do czynienia.

Jeszcze coś bo zapomniałem. PGF może się ugryźć w ucho ze swoimi groźbami. Zapytam: – czy PGF rozbudowuje swoją sieć aptek (fakt). TAK – czy zaopatrują na dobrych warunkach Euroaptekę (fakt). TAK Działania te są niekorzystne z punktu widzenia interesów właścicieli aptek!!!!!. Dlatego wszyscy mają prawo mówić głośno że działania te są bardzo niebezpieczne. Zwłaszcza mogą to mówić przedstawiciele samorządu aptekarskiego. I my ich popieramy w ich działaniu. Zresztą byłoby nawet dobrze gdyby taka sprawa sądowa się odbyła. Już widzę te artykuliki w prasie krajowej. Dowiedzieliby się wtedy wszyscy aptekarze o ok. 300 aptekach PGF-u (wtedy będzie ich już na pewno więcej), Euroaptece i rabatach jakich im udzielał PGF, Aptece 21 itd. Inne sprawy też zostałyby prześwietlone. A to że szykuje się sprzedaż PGF-u zachodniemu inwestorowi mówi się głośno nie tylko na forum ale w bankach, na giełdzie. Istnieją poważne opracowania analityków rynkowych którzy to przewidują. Dlatego PGF może sobie skoczyć na drzewo ze swoimi groźbami. Niech jest sąd Panie Prezesie Piechula. Nie ma lepszego sposobu na nagłośnienie tej sprawy. Cała prasa będzie o tym trąbić i wszyscy poznają fakty o których mam wrażenie wie i rozumie je właściwie nadal zbyt małe grono aptekarzy. Pozdrawiam. Jesteśmy z Panem.

Łukasz Kałużny:

Prezes popieram Cię. A jakby co to pierwszy się zobowiązuję do dołożenia się na porządnego prawnika dla Ciebie.

A co inni aptekarze na to?

Aptekarze Starogardu Gdańskiego i Gdyni zrywają wszelkie kontakty z PGFem i zapowiadają wyjście z programu „Dbam o Zdrowie". W kolejności chce przyłączyć się do tego Słupsk i dalsza część północy.

Czy „Pomorska iskra" poruszy resztę kraju? Czy aptekarze zaczną wreszcie trzeźwo i realnie patrzeć na rynek farmaceutyczny? Czy zobaczą coś więcej niż próg swojej apteki i tylko kolejny nadchodzący dzień?

Przecież aptekarstwo to tak długa tradycja, którą się szczycimy. Czy dopuścimy, by powstał kolejny, tym razem prywatny „Cefarm", w którym nawet nie wszyscy znajdziemy pracę?

Ja wiem co robić, jak postępować i gdzie kierować zamówienia w swojej aptece a Państwo? Prze-

myślcie sytuację naszych aptek i zdecydujcie jak osobiście pomożecie w ich obronie.

Znam nawet dodatkowe lekarstwo, które powinniśmy niebawem zastosować. Przedstawię je na najbliższym posiedzeniu Naczelnej Rady Aptekarskiej, by prosić inne izby o pomoc i włączenie się w leczenie rynku aptecznego.

Na koniec mała prośba!

Jestem tylko małym pionkiem na wielkiej szachownicy pomiędzy wielkimi i silnymi figurami. **Nadstawiam głowę by bronić naszych aptek. Mam nadzieję, że o tym będziecie pamiętać, bym mógł na Was liczyć gdy będę w potrzebie. Moją jedyna siłą jest Wasze poparcie i jest to zarazem nasza wspólna i jeszcze największa siła na polskim rynku farmaceutycznym, której ciągle nie potrafimy należycie wykorzystać.**

Z aptekarskim pozdrowieniem:

dr farm. Stanisław Piechula
Prezes ORA w Katowicach
Członek Naczelnej Rady Aptekarskiej

Komentarz prawny do listu z Torunia

Należy pamiętać, że wszelkie roszczenia ulegają przedawnieniu. Art. 118 kodeksu cywilnego (Dz.U. z 1971 r. Nr. 16 poz 93 ze zmianami) **dla roszczeń okresowych przewiduje termin 3 lat. Przepis szczególny art. 554 kc dla roszczeń w obrocie gospodarczym przewiduje krótszy 2 letni termin.**

Ostatnio Sąd Najwyższy w kilku wyrokach określił, że też odsetki w obrocie gospodarczym przedawniają się z krótszym 2 letnim terminem przedawnienia jeżeli powstały w obrocie gospodarczym.

Roszczenie przedawnione wygasa, nie istnieje i nie można go dochodzić, chyba, że druga strona uzna roszczenie. Art. 118 kc i zrzeknie się prawa do korzystania z zarzutu przedawnienia jak miało to miejsce w tym przypadku.

Abstrahując od moralnej oceny takiego postępowania jest ono prawnie skuteczne i uchylenie się od takiego aktu zrzeczenia jest trudne choć nie niemożliwe.

Należy jeszcze raz podkreślić przed podpisaniem czegokolwiek co może rodzić skutki finansowe trawersując znaną Państwu formułkę o lekach: „przed podpisaniem dokumentu o jego skutki i ryzyka z nim związane zapytaj swojego prawnika".

Ten sposób postępowania pozwoli uniknąć w przyszłości takich i innych kłopotów.

Radca Prawny OIA w Katowicach
Krystian Szulc

STANISŁAW PIECHULA

Aptekarze Kochani !

Apeluję o rozważne podpisywanie umów i jakichkolwiek zobowiązań! Zastanówcie się pięć razy – co nagle to po diable! Tu nie ma pośpiechu, zawsze możecie skorzystać z porady prawnej w Izbie! Coraz więcej aptekarzy boryka się z problemami ściągania odsetek i zachęcam do korzystania z porady prawnika, gdyż wierząc w swoje umiejętności prawne popełniacie Państwo podstawowe błędy.

Posługujcie się także rozważnie terminami płatności. Czasem lepiej z ekonomicznego punktu widzenia wziąć kredyt i za płatność gotówką otrzymać lepszy rabat, a pokryje on odsetki nawet z nawiązką. Zadłużenie apteki jest pierwszym krokiem do utraty jej w przyszłości. Niestety przyszedł bardzo trudny czas dla naszych aptek i możemy jedynie przetrwać wprowadzając bardzo ostrą politykę finansową w naszych aptekach i trzymając się razem. Proszę starać się wychodzić z długich terminów i konsolidować w obronie naszych aptek.

Proszę pamiętać, że nasza Izba Aptekarska jest po to by służyć wszystkim jej Członkom radą i pomocą.

ANDRZEJ DELĄG

Aptekarz to zawód humanistyczny



„Zanim uda się nam poznać człowieka, znamy wyłącznie jego słowa, chcąc nie chcąc musimy je przyjmować za dobrą monetę aż sprawdzi je czyn”

Dr farm. Andrzej Deląg
Wiceprezes ORA Katowice

Samorząd Aptekarski reaktywowany po wielu latach „Ustawą o Izbach Aptekarskich w 1991 r.”, przystąpienie w 1993 r. do Międzynarodowej Federacji Farmaceutyczniej (FIP) , kolejny organ Euro Pharm Forum zajmujący się współpracą Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z międzynarodowymi organizacjami, ponadto włączenie Krajowej Izby Aptekarskiej- NRA w struktury organizacji europejskich – Zgromadzenie Generalne Grupy Farmaceutycznej Unii Europejskiej – PGEU to wielkie wydarzenia dla zawodu, nadzieja oraz wymagania na dziś i na bardzą bliską przyszłość.

Dobra Praktyka Apteczna opisana w tzw. Deklaracji Tokijskiej FIP 1993 r. określiła cele naszego zawodu jako: „Wszechstronne rozumienie usługi farmaceutycznej polegającej na zaangażowaniu aptekarzy w działanie zapewniające prawidłowe zdrowie i pozwalające na uniknięcie zdrowia wadliwego. Gdy zachodzi konieczność leczenia, należy każdej osobie (pacjentowi) zapewnić taką jakość procesu stosowania leku, aby zapewnił on maksymalne korzyści terapeutyczne i by nie występowały działania niepożądane. Oznacza to przyjęcie przez aptekarzy wspólnej z innymi zawodami medycznymi a także pacjentami, odpowiedzialności za wyniki farmakoterapii.”

Dalsze wielkie wydarzenie dotyczące naszego zawodu to zmiana – nowelizacja Prawa Farmaceutycznego z października 2002 r., i zupełnie bieżące życie zawodu to: „Rozporządzenie MZ z 25.06.2003 w sprawie ciągłych szkoleń farmaceutów zatrudnionych w aptekach i hurtowniach farmaceutycznych sytuujące aptekarzy – farmaceutów w europejskich rozwiązaniach zawodu.”

Rzeczywistość nas otaczająca i zagrożenia nie tylko dla naszego zawodu w postaci jednej z form totalitaryzmu to jest korporacyjność – to *signum temporis* (znak czasu).

XX w. Stworzył trzy formy totalitaryzmu : faszyzm, komunizm i korporacje.

Udało się z niewolnictwem, z faszyzmem i komunizmem więc może się nam to uda.

To zawsze dzieje się tak samo – poprzez systematyczne, stopniowe, ofiarne wysiłki rosnącej grupy ludzi. Nie ma i nigdy nie było żadnych czarodziejskich różdżek ani cudownych trików. Ten stan – *status quo* nigdy nie było tak słabe jak dzisiaj. Utrzymuje się tylko na propagandzie, kontroli, przemocy, tworzeniu sztucznych konsumpcyjnych pragnień.

Ten system jest słaby i można go pokonać. Od kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej, możemy dużo więcej, to jest poważna siła, mamy wybór i coś od nas zależy.

Tempo wymiany leków w farmacji jest bardzo szybkie. W ciągu 10 lat powstała połowa nowych leków. Nowości farmaceutyczne są zawsze droższe od poprzedników. Jeszcze 20 lat temu typowym zjawiskiem było że 2,3 reakcje prowadziły do otrzymania substancji leczniczej. Dzisiaj potrzeba kilkanaście, a czasami dwadzieścia, rekordowe wymagają 30 syntez. Siłą w produkcji leków generycznych (odtwórczych) jest kadra – ludzi wykształconych i odpowiednio motywowanych. Sojusznikami krajowych producentów winni być aptekarze. Niestety w wielu wypadkach tak nie jest, bo nadal „wciskają skołowanym pacjentom leki zagraniczne wielokrotnie droższe, mając w takim działaniu swój interes”.

Oni kreują się na ludzi szlachetnych o posłannictwie społecznym, tymczasem w wielu przypadkach są to zwykli przekupnie. To jest niemoralne tak „wciskać” biednemu człowiekowi drogie leki. Tymczasem hurtownie są zapchane – zatkane polskimi lekami. Lekarze są również manipulowane przez agresywny marketing firm zachodnich i opowiadają nieprawdę na temat rzekomej wyższości zachodnich leków. Leki krajowe są biorównoważne zagranicznym, wykazują taką samą dostępność biologiczną. Wielu naszych rodaków, najczęściej decydentów nie wyzbyło sie jeszcze mentalności wasala, a jedynie zmienili kierunek podległości.

W ciągu ostatnich 7 lat nie zarejestrowano żadnego leku innowacyjnego onkologicznego, a także w ciągu ostatnich pięciu lat nie wprowadzono na listy refundacyjne nowego leku innowacyjnego, to

pozbawia pacjentów szans na nowoczesną farmakoterapię w najcięższych schorzeniach. Współczesnym głównym celem jest nowa filozofia wykonywania zawodu farmaceuty, a mianowicie opieka farmaceutyczna. Jeżeli farmaceuci – aptekarze nie przeorientują swojego zainteresowania z leku jako produktu handlowego na pacjenta, to zawód farmaceuty straci rację bytu. Zapewnienie możliwości najwyższego standardu farmakoterapii jest zadaniem farmaceutów. Jakość całego procesu farmakoterapii jest wysoka wtedy, gdy uda się osiągnąć wysoki standard na każdym z jego etapów tzn. począwszy od jakości samego leku, poprzez jego przepisanie (ordynacje), dyspensowanie z apteki aż do właściwego zażywania przez pacjenta.

Dlaczego opieką farmaceutyczną zajmować się mają farmaceuci?:

1. bo są dobrze postrzegani w swoich społecznościach, a dostęp do nich (do nas) nie jest utrudniony, ponadto są uważani za specjalistów znających się na wszystkim co wiąże się z lekiem,
2. bo mają codzienny kontakt z pacjentami, a więc tymi, którzy są tylko „mało świadomymi konsumentami" produktów przemysłu farmaceutycznego, potrzebującymi informacji i fachowych porad,
3. bo najwyższy stopień wtajemniczenia ma jednak miejsce wtedy, kiedy apteka dba o dobro pacjenta.

Samo wydawanie leków nie ma przyszłości, zwłaszcza w dobie Internetu, maszyn, dobrze wyszkolonych techników. Fakt, że farmaceuci posiadają wykształcenie akademickie zobowiązuje nas aby służyć społeczeństwu lepiej niż dotychczas.

Największe aktualnie zagrożenie wiąże się z konsolidacją sieciową działaności detalicznej aptecznej poprzez dystrybucję leków. Tą drogą można łatwo sterować asortymentem leków będących w sprzedaży. Wielkie koncerny producentów leków wraz z dystrybucją sieciową wprowadzając ceny „dumpingowe" mogą pozbyć się konkurencji, a potem odbić sobie wszystko z nawiązką – w takiej sytuacji straci tylko pacjent. Najpierw skuszony ceną wybierze aptekę tańszą, a gdy upadną apteki rodzinne, pacjent nie będzie już miał wyboru.

Dlatego doświadczenia bieżącego 2004 roku, już po akredytacjach Kolegium d/s kształcenia podyplomowego, Wydziałów Farmaceutycznych, nowym otwarciem władz Samorządu aptekarskiego i Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego podpowiadają Nam – twórzmy programy lojalnościowe między aptekami, nie dajmy się zwieść dystrybutorom-Hurtowniom, konkurujmy właśnie wiedzą w stosunku do pacjenta i lekarza, a nie tylko ceną.

Kraków, 8.01.2004 r.

Do P.T. Aptekarzy

Muzeum Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego od pewnego czasu stara się zainteresować polskie środowisko farmaceutyczne obrazem Józefa Chełmońskiego pt. „Aptekarz" (zob. zdjęcie). Zasadniczą formą jego popularyzacji jest eksponowanie reprodukcji tego wybitnego dzieła w naszym muzeum (oryginał znajduje się w zbiorach prywatnych). Oprócz tego za zgodą właściciela wydrukowaliśmy w dużym nakładzie pocztówkę przedstawiająca ten obraz. Obecnie proponujemy wykonanie na indywidualne Państwa zamówienie powiększonej reprodukcji obrazu „Aptekarz" w dowolnym formacie. Jestem przekonany, że ten piękny obraz, eksponowany w odpowiednio dobranej przez Państwa stylowej ramie, będzie stanowił wspaniałą ozdobę Państwa apteki lub mieszkania.

Przykłady formatów i cen:

format	30 x 42 cm:	45 zł + 22% VAT
format	38 x 50 cm:	50 zł + 22% VAT
format	50 x 70 cm:	100 zł + 22% VAT
format	100 x 70 cm:	150 zł + 22% VAT

Z wyrazami szacunku

Dr Zbigniew Bela
Dyrektor Muzeum Farmacji
Collegium Medicum UJ



Muzeum Farmacji
Collegium Medicum UJ
ul. Floriańska 25, 31-019 Kraków
tel./fax /012/ 422 42 84; e-mail: mf@mp.pl

Interdyscyplinarny wydział

Rozmowa z prof. dr hab. nauk medycznych, dziekanem Wydziału Farmaceutycznego Śląskiej Akademii Medycznej

Jarosław Lewicki: *Wydział, którym Pani kieruje ewoluuje, staje się interdyscyplinarny i należy do czołówki krajowej*

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk: Tak, działamy w największej aglomeracji w Polsce, zapotrzebowanie na nowoczesne dziedziny, których rodowód jest w szerokim tego słowa znaczeniu farmaceutyczny jest coraz większe. Na naszym Wydziale kształci się tysiąc trzysta osiemdziesięciu pięciu studentów. Od trzech lat na także i na nowym kierunku: Kosmetologia, zaś od tego roku akademickiego – na kierunku Informatyka, w specjalności – Bioinformatyka. Pierwszy z wymienionych kierunków, utworzony Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w lipcu tego roku, dotychczas będący jedynie specjalnością na kierunku: Zdrowie publiczne. Musiał powstać kierunek, bowiem intensywny rozwój przemysłu kosmetycznego, prowadzący do tworzenia i stosowania szerokiej gamy preparatów kosmetycznych, wymaga specjalistów, posiadających szeroką i wszechstronną wiedzę, w zakresie pielęgnowania urody i powstrzymywania procesów starzenia jak i – profilaktyki zdrowia., Kształcenie studentów w zakresie nauk przyrodniczych, farmaceutycznych, medycznych lecz także i humanistycznych czy społecznych, obejmujące także nabywanie złożonych umiejętności praktycznych, prowadzi do przygotowania specjalistów, którzy posiadać będą kwalifikacje niezbędne do właściwego zaplanowania i przeprowadzania zabiegów pielęgnacyjnych, leczniczych i upiększających. Żyjemy w coraz bardziej agresywnym środowisku. Skóra nasza jest narażona na oddziaływanie wielu niekorzystnych czynników. Pomimo zdecydowanej poprawy, tu na Śląsku jesteśmy narażeni na znacznie większą ilość substancji agresywnych niż w innych rejonach kraju.



Foto: Małgorzata Handermander-Lewicka

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk
Dziekan Wydz. Farmaceutycznego ŚAM

Jarosław Lewicki: *Czyli można się spodziewać w przyszłości powstawania w aptekach gabinetów kosmetycznych?*

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk: Choć to na Wydziale Farmaceutycznym kształcimy przyszłych magistrów kosmetologii, którzy wykonywać będą zawód kosmetologa, to nie sądzę by apteka stała się kiedykolwiek miejscem wykonywania usług kosmetycznych. Apteka ma być przede wszystkim miejscem oferowania pacjentom opieki farmaceutycznej, placówką, w której w sposób profesjonalny rozwiązuje się problemy i aktualne i potencjalne jej pacjentów. Zostawmy – nawet w przyszłości – usługę farmaceutyczną w aptece, zaś kosmetologiczną – w gabinecie kosmetycznym. Warto zaznaczyć, iż zapisy naszego Prawa Farmaceutycznego z 2001 roku (Dz.U. nr 126) wyraźnie precyzują, iż „Apteka jest placówką ochrony zdrowia publicznego, w której osoby uprawnione świadczą w szczególności usługi farmaceutyczne...", zaś „Nazwa apteka zastrzeżona jest wyłącznie dla miejsca świadczenia usług farmaceutycznych...." to istnieje też kolejny zapis mówiący, iż: „Minister właściwy do spraw zdrowia może określić, w drodze rozporządzenia, inne rodzaje działalności niż określone w ust. 2–4 i 8, związane z ochroną zdrowia, dopuszczalne do prowadzenia w aptece".

Jarosław Lewicki: *Wydział nowoczesny, a siedziba jakby mniej?*

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk: Delikatnie powiedziane. Jesteśmy w kilku punktach miasta, studenci biegają a i kadra musi także się przemieszczać.

Nie jest sytuacja funkcjonalna, proszę zauważyć, że nie mówię o komforcie. Staramy się maksymalnie wykorzystać nasze możliwości. Obok naszych siedzib, bo tak trzeba to określić, od ponad dwudziestu lat stoi budynek, w którym miały mieścić się Jednostki Organizacyjne Wydziału Farmaceutycznego. Wielki gmach stoi, a jak wykazały niedawno przeprowadzone ekspertyzy – jego stan techniczny jest dobry. Nie ma jednak środków finansowych na jego dokończenie.

Jarosław Lewicki: *Warunki wpływają na jakość kształcenia?*

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk: Kształcimy na dobrym poziomie, tylko większym wysiłkiem nauczycieli akademickich i studentów, lecz jednocześnie marnotrawimy to, co jest w nauce niezwykle cenne, tj. – czas. Efekty naszego kształcenia najlepiej ocenić mogą zatrudniający naszych absolwentów pracodawcy. Z dumą poinformować natomiast mogę, iż na tegorocznym zjeździe Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, we Wrocławiu, nasza absolwentka uzyskała drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie prac magisterskich, zaś na tegorocznym również zjeździe Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej – kolejna nasza absolwentka, tym razem kierunku: Analityka medyczna, uzyskała pierwszą lokatę też w ogólnopolskim konkursie prac magisterskich.

Jarosław Lewicki: *W związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej abiturienci wydziału muszą odbyć obligatoryjny półroczny staż w aptece zanim dostaną dyplom?*

Prof. dr hab. Krystyna Olczyk: Tak, teraz student po ukończeniu pięciu lat studiów, obejmujących także dwukrotnie praktyki wakacyjne – po trzecim roku miesiąc w aptece ogólnodostępnej, zaś po czwartym roku studiów – miesiąc w aptece szpitalnej, delegowany jest – jednak już po obronie pracy magisterskiej, na sześciomiesięczny staż do apteki. Jest on jednak nadal studentem Akademii, posiada obowiązki i przywileje studenta (może korzystać z akademika, zniżek na przejazdy, stypendiów). Dopiero po odbyciu stażu otrzymuje dyplom ukończenia studiów, uzyskując jednocześnie prawo wykonywania zawodu.. To nowe zadania dla Wydziału. Mamy nadzieję, że koledzy w aptekach podejdą ze zrozumieniem do tej nowej, wszak dla nas wszystkich – sytuacji.

Jarosław Lewicki: *Dziękuję za rozmowę.*

Wydział Farmaceutyczny: obecnie 5 kierunków kształcenia: Farmacja, Analityka medyczna, Kosmetologia, Biotechnologia, Informatyka – w specjalności: Bioinformatyka
Wydział Farmaceutyczny powstał w 1971 r. ilość absolwentów: na kierunku Farmacja – 2310, na kierunku Analityka medyczna – 901.

17 profesorów tytularnych, 12 profesorów nadzwyczajnych (Śląskiej Akademii Medycznej)
12 doktorów habilitowanych, 99 doktorów (adiunktów), 27 magistrów (asystentów)

Wydział posiada uprawnienia do doktoryzowania w dziedzinie nauk farmaceutycznych i w dziedzinie nauk medycznych – w dyscyplinie: biologia medyczna
Wydział posiada uprawnienia do habilitowania w dziedzinie nauk medycznych – w dyscyplinie biologia medyczna
Wydział posiada Studium Doktoranckie, umożliwiające zdobycie stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk medycznych. Są to studia w systemie dziennym i systemie zaocznym.
Na Wydziale istnieją liczne Koła Naukowe, działające przy Katedrach: Katedrze i Zakładzie Farmacji Fizycznej, Katedrze Chemii Ogólnej i Analitycznej, Katedrze i Zakładzie Botaniki Farmaceutycznej i Zielarstwa, Katedrze i Zakładzie Mikrobiologii, Katedrze i Zakładzie Podstawowych Nauk Biomedycznych, Biologii Molekularnej i Genetyki Medycznej, Technologii Środków Leczniczych, Immunologii i Serologii, Historii Medycyny i Farmacji.

Komunikat Zarządu Ruchu Młodych Aptekarzy

Dnia 18 sierpnia b.r., na zebraniu aptekarzy w siedzibie Hurtowni Farmaceutycznej Silfarm, zrodził się Ruch Młodych Aptekarzy (RMA). Stanowi go grupa młodych entuzjastów idei „hurtowni aptekarskiej", którzy postanowili społecznie poświęcić część swego wolnego czasu i energii na działania zmierzające do umocnienienia pozycji aptek należących do indywidualnych właścicieli. Większość uczestników zebrania stanowiła, po swoich rodzicach, drugie już pokolenie aptekarzy, po prywatyzacji tego sektora rynku. Wszyscy obecni wykazywali świadomość, że to właśnie im przyjdzie stawić czoła licznym zagrożeniom dla branży, jakie niesie ze sobą czas. W dobie szalejącej konkurencji i postępującej segmentacji rynku na poziomie detalu farmaceutycznego, Ruch Młodych Aptekarzy będzie próbował dotrzeć do młodych właścicieli aptek z koncepcją organizowania się przy regionalnych hurtowniach aptekarskich, co w istotny sposób umocniłoby pozycje prywatnych aptek w nieuniknionej konfrontacji z „sieciami".

Idea ta spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony zarządu i rady nadzorczej Hurtowni Aptekarskiej Silfarm, które widziałyby w RMA czynnik pomysłotwórczy i doradczy dla siebie. Ruch Młodych Aptekarzy planuje ponadto: organizowanie spotkań dyskusyjnych, szkoleniowych i konsolidacyjnych, budowanie znaku APOFARM, promowanie programu „Po Pierwsze Człowiek".

Warunkiem skutecznej realizacji wspomnianych pomysłów jest miedzy innymi powszechność ruchu. Toteż wszystkie, czujące się młodo osoby, proszone są o włączanie się w działanie ruchu. Jakkolwiek nazwa organizacji sugeruje jej czysto aptekarski charakter, to jednak mile widziani są wszyscy młodzi ludzie związani z prywatnymi, rodzinnymi aptekami, którzy we współpracy z hurtownią aptekarską i firmami przyjaznymi aptekarzom, widzą przyszłość swojej placówki.

Tymczasem ukonstytuował się zarząd RMA w składzie:

1. **Joanna Płaczek** – przewodnicząca
e-mail: as.p@interia.pl
2. **Marek Świdergoł** – z-ca przewodniczącego
e-mail: apanaceum@go2.pl
3. **Damian Nowak** – z-ca przewodniczącego
e-mail: damian@silfarm.pl
4. **Eliza Kowalczuk** – skarbnik
e-mail: eliza13@pf.pl
5. **Michał Wojtynek** – sekretarz
e-mail: wojtynek.michal@farmaceuta.pl
6. **Szymon Kaźmierczak** – koordynator d.s. kontaktów z kontrahentami.
e-mail: szymon@farmaceuci.pl

Wszystkie osoby chcące włączyć się do działania ruchu, proszone są o kontakt z ww. członkami zarządu lub z sekretariatem Silfarmu; tel. (32) 7897673, e-mail: silfarm@silfarm.com.pl

Bieżące komunikaty dotyczące prac Ruchu Młodych Aptekarzy a także terminy kolejnych zebrań, dostępne będą w aktualnościach na stronie:
www.silfarm.com.pl.

Zarząd RMA

Ruch Młodych Aptekarzy

MICHAŁ WOJTYNEK

Wartości – istota zawodu – Bonifacy Bałdyk



Mgr Michał Wojtynek
Sekretarz Ruchu
Młodych Aptekarzy

Artykuł jest wspomnieniem osoby Bonifacego Bałdyka – aptekarza, bojownika o „Sprawę Polską" na Górnym Śląsku, a także posła na Sejm II Rzeczypospolitej i III Sejm Śląski. Przypadająca w tym roku 125-rocznica urodzin tego żorskiego aptekarza, stwarza okazję do przypomnienia mało znanej a godnej pamięci sylwetki.

Bonifacy Bałdyk urodził się 25 maja 1879 roku w Kobiernie na Ziemi Poznańskiej. Był synem Wincentego i Marianny z Dobiszewskich. Szkołę średnią ukończył w Krotoszynie. Następnie kształcił się w Poznaniu, gdzie odbył praktykę zawodową i uzyskał dyplom pomocnika aptekarskiego. Wyższe studia farmaceutyczne podjął w Berlinie, utrzymując się z dorywczej pracy w aptekach. Już w tym okresie działał w nielegalnych polskich organizacjach. Za przynależność do Tajnego Związku Młodzieży Polskiej został ostatecznie relegowany ze studiów (1). Niestety, nie udało się ustalić kiedy uzupełnił edukację. Wiadomo natomiast, iż w 1913 roku przeprowadził się do Żor (wówczas Sohrau) w powiecie rybnickim, gdzie nabył kamienicę wraz ze znajdującą się w niej apteką. Placówka istniał tu już od 1819 roku, kiedy to aptekarz Fryderyk August Becker otrzymał od Rejencji Królewskiej koncesję na jej prowadzenie. Jak podają źródła placówka umieszczona była w długim i murowanym budynku na Fridrichstrasse pod numerem 9 (2).

Równolegle z pracą zawodową podjął Bałdyk na nowym miejscu działalność społeczno-polityczną. Powiat rybnicki, jak zresztą cały Górny Śląsk, był w tym czasie areną ostrych tarć politycznych. Bałdyk zaangażował się początkowo w działalność chóru „Feniks", zostając w 1919 roku jego prezesem. W tym okresie był także prezesem Zarządu Okręgu Żorskiego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Związek ten skupiał 18 chórów, które w okresie plebiscytu aktywnie włączały się do akcji plebiscytowej.

Eskalacja niezadowolenia społecznego na Górnym Śląsku po wybuchem Pierwszej Wojny Światowej spowodowała m.in. powoływanie Rad Ludowych w miastach górnośląskich. Bałdyk stał na czele Polskiej Rady Ludowej w Żorach, zaś kiedy 14 listopada 1918 roku Centralny Komitet Obywatelski wydał odezwę zwołującą Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, aptekarz reprezentował na nim ludność polską powiatu rybnickiego (3). Nasilający się terror ze strony zaborcy, oraz powtarzające się prowokacje względem ludności polskiej stawały się nie do zniesienia. Zdecydowane wystąpienie w trakcie jednego z prowokacyjnych wystąpień niemieckiego „Związku na Rzecz Obrony Górnego Ślaska" (Verband zum Schutze Oberschlesiens), skończyło się dla aptekarza kilkumiesięcznym aresztem w Brzegu (4).

Drugie Powstanie Śląskie (sierpień 1920 roku) cechowały krwawe, miejscami, starcia powstańców z Niemcami. Dzięki negocjacjom Bonifacego Bałdyka w Żorach udało się zażegnać konfrontacji zbrojnej, doprowadzając do przejęcia władzy w mieście przez straż obywatelską. W okresie plebiscytu (marzec 1921 roku), Bałdyk stał na czele Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Żorach. Spór o wynik plebiscytu przerodził się w konflikt zbrojny, doprowadzając w rezultacie do Trzeciego Powstania Śląskiego. Bonifacy Bałdyk nie był obojętny na los powstańca walczącego z bronią w ręku. Dzięki jego staraniom powstańcza służba zdrowia zaopatrywana była w że żywność i środki opatrunkowe dla walczących (5).

Oficjalne przejęcie Żor przez administrację polską miało miejsce dnia 4 lipca 1922 roku. Bałdyk osobiście, w imieniu mieszkańców, witał generała Szeptyckiego przekraczającego granice miasta (6).

Pierwszym krokiem po odzyskaniu niepodległości, była budowa polskiego aparatu administracyjnego. Wkrótce Bałdyk stanął na czele pięcioosobowej Komisarycznej Rady Miejskiej. Kiedy w 1924 roku swój urząd złożył również dotychczasowy burmistrz Edward Tautz, Bałdyk piastował tę funkcję w zastępstwie, do momentu wyboru nowego burmistrza – Adama Rostka w 1925 roku (7).

Aktywność społeczna aptekarza wykraczała dalece poza miasto, powiat i województwo. W 1926 ro-

ku Bonifacy Bałdyk został członkiem Rady Naczelnej Narodowego Związku Powstańców Śląskich i Byłych Żołnierzy. W 1928 roku społeczeństwo Górnego Śląska doceniło jego pracę dla regionu, dając temu wyraz w wyborach do Sejmu II Rzeczypospolitej. Bonifacy Bałdyk został wybrany z listy Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy okręgu Cieszyńsko-Pszczyńsko-Rybnickiego. W ramach prac parlamentarnych Bałdyk działał w klubie poselskim Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W 1930 roku ponownie uzyskał mandat. Tym razem do III Sejmu Śląskiego (8).

Bałdyk dał się poznać nie tylko jako dobry polityk i parlamentarzysta, ale także świetny gospodarz. Z jego inicjatywy powstało w Żorach Gimnazjum Państwowe. Był również współtwórcą linii kolejowej łączącej kluczowe miasta regionu.

Wraz z nadejściem Drugiej Wojny Światowej, stało się jasne że nowy, hitlerowski ład nie przewiduje miejsca dla ludzi pokroju Bałdyka. Nazwisko aptekarza znalazło się na liście gończej „Sonderfandungsbuch Polen" (9).

Bonifacy Bałdyk mając świadomość, iż interesuje się nim centralne gestapo w Berlinie, opuścił Śląsk, docierając do Łańcuta . Wkrótce jednak podjął decyzje powrotu i 23 października 1939 roku znalazł się z powrotem w Żorach. Niemalże natychmiast został aresztowany i uwięziony. Początkowo przetrzymywano go w Katowicach, zaś 9 listopada 1939 roku został skazany na pięć lat obozu w Strzelcach Opolskich. Tam też zmarł w wyniku wycieńczenia dnia 30 kwietnia 1940 roku (10). Represje nie ominęły także żony aptekarza- Jadwigi Bałdyk z domu Koenig (11). Aresztowana w maju 1940 roku odzyskała wolność dopiero w kwietniu 1945 roku (8).

Ciekawostką może być fakt, iż Apteka „ Pod Orłem", która wraz z całą kamienicą została Bałdykowi zabrana przez Nazistów, stała się w czasie wojny, punktem kontaktowym Rybnickiego Inspektoratu Armii Krajowej. Osobą organizującą pracę tego zakonspirowanego miejsca, była zatrudniona w aptece farmaceutka, a za razem zaprzysiężona łączniczka AK – Wera Thielmann (12).

Piśmiennictwo:

1. J. Delowicz, *Bonifacy Bałdyk- żarliwy patriota i działacz*, „Nowiny" 1984, s. 4.
2. A. Weltzel, *Historia Miasta Żory na Górnym Śląsku*, 1888, s. 367.
3. L. Koper, *Bonifacy Bałdyk (1829–1940)*, [w:] „Kalendarz Żorski" 1999, s. 5.
4. L. Koper, *Julian Samulowski – organista, dyrygent, działacz dla Sprawy Polskiej*, [w:] „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory" 1997, nr 23, s. 40.
5. B. Cimała, *Żory – zarys dziejów*, 1997, s. 141.
6. Z. Laskowski, *Pamiątkowa Księga Miasta Żory*, Towarzystwo Miłośników Regionu Żorskiego, Żory 1972.
7. J. Delowicz, *Żory – ludzie i wydarzenia*, Żory 1999, s. 38.
8. E. Burcek, *Władze miejskie Żor po powrocie do Polski*, [w:] „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory" 1997, nr 23, s. 18.
9. Ze zbiorów IPN Katowice.
10. H. Bałdyk-Rybińska, *Nauczmy się cenić wolność...* wspomnienia autorki, w zbiorach Towarzystwa Miłośników Miasta Żory.
11. Jadwiga Bałdyk pochodziła z szanowanej przed wojną w mieście niemieckiej rodziny Koenigów. Jej ojciec był dyrektorem powszechnej szkoły niemieckiej, matka- nauczycielką w tejże szkole.
12. Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Warszawa, 1993.

Raciborska praktyka Tanzanijek w Aptece św. Mikołaja

W lipcu 2004 r dwie studentki po III roku pochodzące z Tanzanii Esther Temba i Frida Njau odbywały swą obowiązkową praktykę w Aptece św. Mikołaja w Raciborzu, przy ul. ks. Londzina 34.

Obie studentki pochodzą z Tanzanii. Na stałe mieszkają w stolicy kraju w Dar es-Salam, skąd jest 50 km do Kilimandżaro – największej góry w Afryce (wiecznie ośnieżonej).

Ich ojczystym językiem jest suahili. W szkołach mówiły po angielsku. Bardzo dobrze rozumieją po polsku. Słabiej mówią. Języka uczyły się na półrocznym kursie we Wrocławiu. Zostały skierowane na studia w ŚAM. Ich koleżanki i koledzy z Tasmanii studiują w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu na różnych uczelniach. W Tanzanii ukończyły szkoły średnie i felczerską, gdzie uzyskały dyplomy pielęgniarek – położnych. W swoim dorobku zawodowym mają odebranych po kilkanaście porodów.

Studia w Polsce wybrały z powodu niższych opłat niż miałoby to miejsce w USA czy krajach Europy Zachodniej. Aptekarstwo wybrały m.in. ze względu na wysoki prestiż tego zawodu w Afryce oraz na wysokie zarobki w aptekach.



Aktualnie mieszkają w jednym pokoju w Domu Studenta ŚAM w Sosnowcu. Przyjaźnią się z wieloma polskimi studentami farmacji. Pochłonięte są nauką, której jest bardzo dużo. Do kraju latają raz do roku, na miesiąc wakacji. Podróż kosztuje 800 dolarów. Do Raciborza przyjechały na praktykę studencką, żeby poznać inne miasta w naszym regionie. Zaprosił je mgr Piotr Klima wraz z żoną Hanną, którzy prowadzą jedną z najciekawszych aptek w Polsce. Apteka ta była w ubiegłym roku laureatem ogólnopolskiego konkursu „Apteka bez barier", oraz rekomendowana jest przez pracowników wydziału Farmaceutycznego ŚAM . Warto przypomnieć, że Apteka św. Mikołaja posiada izbę muzealną oraz bogaty księgozbiór.







Przez cały czas praktyki studentki były goszczone przez siostry ze Zgromadzenia ss Maryi Niepokalanej, które prowadzą Dom Pomocy Społecznej „św. Nortburii". Studentki odbyły swoje praktyki na najwyższą ocenę. Na pożegnanie Tanzanijki otrzymały albumy z dokumentacją fotograficzną pobytu, albumy o Raciborzu. Specjalnym prezentem było ostatnie wydanie wielkiego dzieła prof. zw. dr hab. n. med. Waldemara Jańca, kierownika Katedry Farmakologii Wydziału Farmaceutycznego ŚAM „Farmakodynamika". Ten prezent niewątpliwie przyda się, bowiem w tym roku studentki rozpoczynają zajęcia z farmakologii. Raciborzanie będą ciepło wspominali lipcowy pobyt dwóch pięknych Afrykanek.

Hanna i Piotr Klimowie
właściciele Apteki św. Mikołaja

JACEK KONTNY

Na Kirgijskich szlakach



Pomysł wyjazdu na Pik Lenina powstał kilka lat temu podczas niespodziewanego spotkania znajomego aptekarza na lodowcu w masywie Mont Blanc. Dość zuchwały pomysł próby zdobycia Piku Lenina przerodził się w precyzyjny plan przygotowań do wyjazdu. Najważniejszym elementem przygotowań był trening wytrzymałościowy, który zajął nam ponad pół roku. Przed wyjazdem należało się także wyposażyć w odpowiednio ciepłą odzież chroniącą przed silnymi wiatrami i niskimi temperaturami.

W tym roku zdecydowaliśmy się na podróż liniami lotniczymi Aeroflot z Warszawy do Biszkeku, stolicy Kirgistanu z przesiadką w Moskwie. W Biszkeku zaopatrzenie w żywność zajęło nam kilka godzin po czym po uzupełnieniu niezbędnych dokumentów wróciliśmy na lotnisko i niewielkimi, lokalnymi liniami lotniczymi – Altyn Air polecieliśmy do Osh, miasta z którego ruszamy ciężarówką do bazy pod Pikiem Lenina. Miasto słynie z ogromnego bazaru gdzie kupujemy świeże i suszone owoce. Następnego dnia rano wsiadamy do zarezerwowanej wcześniej ciężarówki przygotowanej do transportu ludzi i wyjeżdżamy w góry Pamiru, do obozu pod Pikiem Lenina. Podróż zajmuje nam około 12 godzin z krótkim postojem na regionalny posiłek.



Ogólne samopoczucie jest dobre więc następnego dnia decydujemy się na rozpoczęcie akcji górskiej. Do plecaków zabieramy jedzenie, namioty po czym wyruszamy do obozu pierwszego będącego jednak bazą wysuniętą z której zaczyna się zdobywanie góry. Po dotarciu na miejsce, rozbiciu namiotów i rozpakowaniu plecaków wracamy dla bezpieczeństwa na nocleg do bazy. Jesteśmy już na wysokości powyżej 4000m. Następnego dnia wracamy do bazy wysuniętej gdzie planujemy akcję górską. Po dniu odpoczynku rano wyruszamy na wysokość 5400m gdzie zakładamy obóz pierwszy. Przebywanie na takiej wysokości powoduje zadyszkę nawet przy zwijaniu śpiwora czy ubieraniu butów. W ciągu kolejnych kilku dni zakładamy obóz drugi. Niestety następuje pogorszenie pogody i codzienne opady śniegu bardzo utrudniają akcję górską i powodują lawiny na bardziej stromych stokach. Po siedmiu dniach akcji górskiej rozbijamy obóz drugi na wysokości 6100m w miejscu o nazwie „Razdielna". Pogoda jednak nie zmienia się i codziennie około 16 zaczyna padać śnieg i warstwa śnieżnego puchu zwiększa się o 30–50 cm każdego wieczoru przez co czas potrzebny na przejście każdego odcinka trasy wydłuża się dwukrotnie. Po bezskutecznym oczekiwaniu przez trzy dni na poprawę warunków atmosferycznych musimy schodzić w dół. Wysokości powyżej 6000m uniemożliwiają regenerację organizmu co powoduje szybkie wyniszczenie organizmu. W tym czasie druga grupa podejmuje próbę zdobycia szczytu. Niestety duża ilość miękkiego śniegu, uniemożliwia sprawną akcję. W ciągu kolejnych dni następuje jeszcze jedna próba podejścia na szczyt, która także kończy się niepowodzeniem.

Wracamy do domu bez zdobycia góry jednak w komplecie, bez większych odmrożeń. Pik Lenina jest górą o dość kapryśnej pogodzie gdzie można zauważyć nieregularnie występujące, roczne okresy dobrej i złej pogody. Nasza grupa niestety nie miała szczęścia.

OKRĘGOWA IZBA APTEKARSKA
w Katowicach

40-637 Katowice ul. Kryniczna 15
tel.+48 (32) 6089760, fax 6089770 , www.katowice.oia.pl, katowice@oia.pl



Dyrektor Biura
mgr farm. **Leszek DUSIK**
Kontakt: tel. 6089766
Prowadzi biuro Izby



Krystyna BIAŁOZORSKA
Kontakt: tel. 6089763, Tlen: oiakatowice-krystynab@tlen.pl
Prowadzi w szczególności sprawy: szkoleń farmaceutów, rzecznika sądu, współpracy z hurtowniami i firmami farmaceutycznymi.



mgr **Dorota HAPETA**
Kontakt: tel. 6089761, Tlen: oiakatowice@tlen.pl, GaduGadu 2813748
Prowadzi: rejestracje członków, prawo wykonywania zawodu, kontakt w sprawach bieżących.



Barbara WASIAK
Kontakt: tel. 6019762, Tlen: oiakatowice-barbaraw@tlen.pl, GaduGadu 7588393
Prowadzi w szczególności: składki, komputerowy rejestr członków i aptek, kontakt w sprawach bieżących.



mgr **Ewa KŁODA**
Kontakt: tel. 6089764
Prowadzi księgi rachunkowe Izby i udziela porad prawno-podatkowych dla Członków Izby, dotyczących tematyki farmaceutycznej oraz problemów związanych z prowadzeniem aptek. Przyjmuje Członków w czwartki od 9.00 do 12.00.



mec. **Krystian SZULC**
Kontakt: tel. 6089765
Prowadzi sprawy Izby i udziela porad prawno-podatkowych dla Członków Izby, dotyczących tematyki farmaceutycznej oraz problemów związanych z prowadzeniem aptek. Przyjmuje Członków w czwartki od 10.00 do 14.00.



mgr aplikant **Adam RAUER**
Kontakt: tel. 6089765
Prowadzi sprawy Izby i i udziela porad prawno-podatkowych dla Członków Izby, dotyczących tematyki farmaceutycznej oraz problemów związanych z prowadzeniem aptek. Przyjmuje Członków w dwie pierwsze środy miesiąca od 10.00 do 14.00.

mec. **Barbara JENDRYCZKO**
Prowadzi sprawy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Sądu Aptekarskiego

W tym roku będzie to punktowany Zjazd Naukowy na temat prawa regulującego wykonywanie zawodu farmaceuty oraz nowoczesnych metod zarządzania apteką.



Członkowie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach

Okręgowa Izba Aptekarska w Katowicach zawiadamia, że w dniach 3–5 grudnia 2004 r. odbędzie się zjazd naukowy połączony z corocznym mikołajem i szkoleniem aptekarzy w Ośrodku Szkolenia, Pracy i Wypoczynku „Relaks" w Wiśle-Jarzębata, ul. 11 Listopada 35.

W programie przewiduje się także dodatkowo omówienie bieżących spraw naszego środowiska oraz organizowanie szkoleń i wykładów punktowanych w nowym roku.

Zjazd chcielibyśmy także wykorzystać do podsumowania z Państwem mijającego roku i omówić sprawy, na które powinniśmy położyć szczególny nacisk.

Szczególnie gorąco zachęcam Delegatów i osoby chcące włączyć się w działania OIA, do udziału w zjeździe.

Ciągle brakuje nam nowych, młodych i aktywnych farmaceutów, którzy powinni ożywić i zasilić szeregi działaczy. Nie ma się co ociągać. Masz chociaż trochę energii i chęci do działania dołącz do nas!

Zakwaterowanie uczestników spotkania D.W. „Relaks" w dniu 3 grudnia od godz.16.00.

Koszt uczestnictwa:

- Dzieci (do lat 4) zajmujące wspólne łóżko z rodzicami, wyżywienie połowa porcji – **70,00 zł**.
- Dzieci zajmujące wspólne łóżko z rodzicami, pełne wyżywienie – **140,00 zł**.
- Dorośli (za osobę) – **250,00 zł**.

Dojazd we własnym zakresie.

Imienne zapisy i wpłaty przyjmowane są w biurze OIA w Katowicach przy ul. Krynicznej 15 od dnia 15 września 2004 roku.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Mam przyjemność Państwa poinformować, że na posiedzeniu Naczelnej Rady Aptekarskiej w dniu 2004-10-06 złożyłem następujący projekt uchwały: **W związku z bardzo trudną sytuacją ekonomiczną aptek wnioskuję o podjęcie uchwały o powołaniu Departamentu Obrony i Konsolidacji Aptek, wybraniu Koordynatora tego Departamentu i włączeniu go do Prezydium Naczelnej Rady Aptekarskiej. Departament ten powinien możliwie szybko zająć się pomocą w koordynacji spontanicznych działań podejmowanych przez aptekarzy w różnych częściach Polski oraz podejmować inicjatywy mające na celu ratowanie naszych aptek, pacyfikowanych przez rozwijane sieci.**

Uchwała została zdecydowanie przegłosowana przez Radę a w dalszej części posiedzenia zostałem wybrany Koordynatorem Departamentu Obrony i Konsolidacji Aptek i tym samym powróciłem do Prezydium NRA.

Proszę mi uwierzyć, że problem przejmowania rynku aptecznego przez sieci aptek jest bardzo poważny i zaawansowany więc bardzo proszę Państwa o dokładne przeczytanie wszystkich materiałów i rzeczywiście poważne zaangażowanie się w ratowanie naszych aptek.

Prezes ORA w Katowicach
dr n. farm. Stanisław Piechula

Egzaminy specjalizacyjne

W związku z koniecznością podania terminu egzaminów w sesji jesiennej 2004, proponuję następujące terminy egzaminów:
– egzaminu praktycznego realizowanego na sali seminaryjnej Wydziału Farmaceutycznego w Sosnowcu przy ul. Kasztanowej 3, **22 października 2004, godz. 16.00**. Biorąc pod uwagę dotychczasowe problemy powstające podczas przeprowadzenia tego egzaminu, należy przewidzieć dwa dodatkowe dni do ewentualnego dopytania osób które nieprecyzyjnie opiszą tok wykonania leku recepturowego. Egzamin praktyczny wzorem lat ubiegłych obejmuje opisanie toku wykonania leku recepturowego, zgodnie ze sztuką dobrej praktyki aptekarskiej, podaniu synonimów, skorygowaniu dawek, niezgodności recepturowych.

W odniesieniu do egzaminu teoretycznego proponuję następujące terminy:
12.11.2004, godz. 8.30 – do 24 osób /piątek/
15.11.2004, godz. 16.00 – do l0 osób /poniedziałek/
17.11.2004, godz. 16.00 – do 10 osób /środa/
Przewidywany czas pytania jednej osoby ok. 25 minut.

Egzamin teoretyczny odbędzie się za zgodą Dziekana Wydziału Farmaceutycznego w sali konferencyjnej Dziekanatu w Sosnowcu ul. Ostrogórska 30.

Uprzejmie dziękuje za możliwość przedstawienia propozycji składu komisji egzaminacyjnej w osobach:
l. Pan Prof. dr hab. Dionizy Moska – samodzielny pracownik wskazany przez Rektora SAM
2. Pani dr n. farm. Ilona Sedlak-Kaczmarczyk – Katedra i Zakład Farmakologii Wydziału Farmaceutycznego
3. Pani dr n. farm. Kazimiera Klementys – przedstawiciel towarzystwa naukowego wskazany przez PTF
4. Pani dr n. farm. Jadwiga Zdąbłasz przedstawiciel OIA w Katowicach
5. Pani mgr farm. Krystyna Marzec przedstawiciel OIA w Bielsku-Białej
6. Pan mgr farm. Marek Pluska przedstawiciel OIA w Częstochowie
oraz Wojewódzki Konsultant ds. farmacji aptecznej dr n. farm. Lucyna Bułaś.

Proszę o zaproszenie na egzamin teoretyczny w charakterze obserwatorów kierowników specjalizacji.

Konsultant Wojewódzki
w dziedzinie farmacja apteczna
dr n. farm. Lucyna Bułaś

KRYSTIAN SZULC

Zmiana prawa farmaceutycznego

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej



Krystian Szulc
Radca prawny OIA w Katowicach

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej weszła w życie 21 sierpnia 2004 r. i została opublikowana w Dz.U. 173 poz. 1807.

Od dnia wejścia w życie tej ustawy utraciła moc (przestała obowiązywać) ustawa z 19.11.04 prawo działalności gospodarczej z wyjątkiem kilku przepisów.

W nowej ustawie przewidziano późniejsze wejście w życie kilku poniższych przepisów:

1. od 1 stycznia 2005 ma obowiązywać art. 10 ustawy w którym dano przedsiębiorcy prawo do uzyskania wiążącej interpretacji właściwego organu co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów w sprawie obowiązków świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej (podatki, opłaty) w jego indywidualnej sprawie.

Oznacza to, że odpowiedź udzielona np.: przez urząd skarbowy jednej aptece, że postępuje właściwie nie oznacza, że może to wykorzystać inna apteka dla swojej obrony nawet w takiej samej sytuacji. Każdy powinien uzyskać interpretację w swojej indywidualnej sprawie.

W przypadku postąpienia zgodnie z interpretacją urzędu przedsiębiorca nie może być obciążony jakimkolwiek daninami publicznymi, sankcjami finansowymi lub karami w zakresie w jakim zastosuje się do uzyskanej interpretacji. Oznacza to, że inaczej niż teraz nie trzeba będzie płacić też np.: podatku jeżeli wcześniej urząd wyda interpretację, że nie należy go płacić. Aktualnie podatek trzeba zapłacić, a nie płaci się kar.

2. W tym samym terminie zaczną obowiązywać przepisy art. 103 do 110 ustawy o s.d.g. które regulują podział przedsiębiorców według skali mikroprzedsiębiorcy, mali i średni przedsiębiorcy. Podział ten ma znaczenie w zakresie uzyskiwania np.: pomocy publicznej.

Przypominam, że przepisy te będą obowiązywać od dnia 1 stycznia 2005 r.

3. Jeszcze dalej bo do dnia 1 stycznia 2007 roku przesunięto termin wejścia w życie przepisów art. 16 i 23–45 ustawy o s.d.g. regulują one obowiązek posługiwania się nr. NIP i ewidencje działalności gospodarczej ze względu na odległy czas wejścia w życie nie będą omawiane w tej chwili.

Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 173 poz 1808 z 2004 r.) zmieniły 65 ustaw w tym prawo farmaceutyczne w ważnym zakresie zezwoleń.

Zanim zajmiemy się prawami i ułatwieniami dla przedsiębiorców na początek obowiązki. Od dnia 22.08.04 KAŻDY PRZEDSIĘBIORCA MUSI POSIADAĆ KSIĄŻKĘ KONTROLI. Zgodnie z zasada im więcej swobody tym więcej kontroli.

Art. 81 powołanej ustawy precyzyjnie określa treść książki kontroli która ma zawierać:

1. oznaczenie organu kontroli,
2. oznaczenie upoważnienia do kontroli,
3. zakres przedmiotowy przeprowadzonej kontroli,
4. daty podjęcia i zakończenia kontroli,
5. zalecenia pokontrolne oraz określenie zastosowanych środków pokontrolnych te zapisy są dokonywane przez organ kontroli,
6. informacje o wykonaniu zaleceń pokontrolnych lub ich uchyleniu tego wpisu dokonuje przedsiębiorca. (w tym przypadku aptekarz).

Księga oczywiście może też zawierać miejsca na inne wpisy np.: nr. porządkowy itp.

Wraz z księgą przedsiębiorca musi przechowywać, upoważnienia do kontroli i protokoły z kontroli i ma obowiązek udostępniać je na żądanie organów kontroli.

Jak więc jasno wynika cała ta procedura służy wygodzie organów kontroli, a nie prawom i wolności przedsiębiorcy który dostał do wykonania następny obowiązek.

Ważna informacja – do kontroli wszczętych przed dniem 22.08.04 stosuje się przepisy obowiązujące w dniu ich wszczęcia.

Informacje o ograniczeniach kontroli, są bardzo naciągane. Art. 82 powołanej ustawy stanowi, że nie można jednocześnie prowadzić więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy. Niestety zdanie drugie przeczy pierwszemu i przewiduje 6 wyjątków kiedy można prowadzić więcej niż jedną kontrolę – dla aptekarzy ważny jest p. 4 art. 82 ust. 1" przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione zagrożeniem życia, zdrowia lub środowiska naturalnego", takich przyczyn w aptece można doszukać się zawsze, a o tym czy one występują decyduje organ kontrolny uznaniowo. Tak wiec szeroko opisywane przywileje okazują się więcej niż iluzoryczne.

Podobnie sprawa wygląda z czasem kontroli. Art. 83 ogranicza czas do 4 tygodni dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców do których zalicza się większość aptek.

Ale natychmiast powołuje się takie same 6 wyjątków jak w art.82 z omówioną ochroną życia i zdrowia, oraz dodaje się punkt, że jeżeli wyniki kontroli wykazały rażące naruszenie prawa to kontrolę można powtórzyć i nie wlicza się czasu powtórzonej kontroli do opisanych 4 tygodni. Nie będę dodawać, że pojęcie „rażącego naruszenia prawa" pozostawiono do interpretacji organu kontrolnego. Ale medialnie brzmi bardzo ładnie.

Dla uzupełnienia należy dodać, ze kontrolerzy maja mieć legitymacje a upoważnienia do kontroli zawierać jej zakres i być podpisane przez upoważnione osoby. Zakres kontroli ma być określony w upoważnieniu, jak też podane prawa osoby kontrolowanej (przedsiębiorcy). Nie opisano, czy w przypadku stwierdzenia braków formalnych upoważnienia, kontrolowany ma prawo odmówić poddanie się kontroli, a jeżeli nawet przyjmiemy, ze tak, to ciekawe jak wielu kontrolowanych przedsiębiorców będzie korzystać z takiego uprawnienia.

Ważnym obowiązkiem przedsiębiorcy jest pisemne wskazanie osoby upoważnionej do reprezentowania go w czasie kontroli, szczególnie w czasie jego nieobecności reguluje to art. 80 ust. 3 ustawy o s.d.g. – jednoczenie brak takiego upoważnienia uznany został za wykroczenie i może być za brak upoważnienia nałożona na przedsiębiorcę kara grzywny.

Nadal na podstawie art. 75 p. 17 wszelka działalność uregulowana w ustawie prawo farmaceutyczne wymaga uzyskania zezwolenia, dotyczy to oczywiście też apteki.

Bardzo skrócono czas w jakim organ prowadzący rejestr działalności regulowanej w wypadku aptek Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny ma dokonać wpisu do rejestru.

Na podstawie art. 67 ustawy o s.d.g. termin ten wynosi 7 dni od dnia wpływu wniosku o wpis wraz z oświadczeniem, że spełniono wszelkie warunki wymagane do prowadzenia danej działalności.

Jeżeli w terminie 7 dni od dnia wpływu wniosku organ rejestrowy (w przypadku aptek WIF) nie dokona wpisu i nie zażąda uzupełnienia to przedsiębiorca ma prawo po upływie 14 dni od daty wpływu wniosku do rozpoczęcia działalności po uprzednim zawiadomieniu o tym na piśmie organu rejestrowego.

W tym przypadku należy pamiętać, że data nadania pisma w polskim urzędzie pocztowym decyduje o zachowaniu terminu do dokonania danej czynności. W omawianym przypadku ma to takie znaczenie, że jeżeli wyślemy korespondencję w 7 dniu terminu na poczcie to termin jest zachowany pomimo, że adresat otrzymał pismo po tym terminie.

W sytuacji gdy wyślemy pismo w dniu 1lipca to nie od 1 lipca liczymy termin 7 dni, tylko od dnia otrzymania go przez adresata, dlatego pisma w których ma to znaczenie wysyłane są za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, aby wysyłający wiedział kiedy pismo zostało odebrane przez adresata i mógł prawidłowo obliczyć termin. Jeżeli nie mamy tak zwanej zwrotki, to przyjmuje się 7 dni na obrót pocztowy od daty wysłania pisma

Korespondencję w sprawach urzędowych i innych ważnych należy zawsze wysyłać listem poleconym lub za zwrotnym poleceniem odbioru.

Proszę pamiętać, że na podstawie art. 115 kodeksu cywilnego jeżeli koniec terminu przypada na dzień ustawowo wolny od pracy (sobota nie jest takim dniem, jest nim np.: niedziela) to termin upływa dnia następnego.

Zmieniono limit od którego należności pomiędzy podmiotami gospodarczymi należy regulować za pośrednictwem rachunku bankowego. przypomnijmy do 20 sierpnia 2004 r. wynosił on równowartość 3000 EUR od 21 sierpnia br. kwota ta wynosi równowartość 1500 EUR gdy jednorazowa wartość transakcji przekroczy tę kwotę, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności. Dla aptekarzy ma to takie znaczenie, że wielu z Państwa posiada różne umowy z hurtowniami i ich interpretacja przez urząd skarbowy może być bardzo różna jeżeli chodzi o wykonywanie tego obowiązku.

Na szczęście nie dochowanie tego wymogu nie jest zagrożone, sankcjami finansowymi, gdyż ustawa ich nie przewiduje. W pewnym sensie jest to więc obowiązek martwy, co nie znaczy, że w ogóle nie należy się tym przepisem przejmować, gdyż jest jeszcze

ustawa o tak zwanym praniu brudnych pieniędzy, gdzie właśnie podejrzani są tacy przedsiębiorcy którzy nie realizują płatności za pomocą banku.

Przy okazji uchwalania ustawy o s.d.g., drugą ustawą wprowadzającą ustawę o s.d.g. zmieniono przepisy prawa farmaceutycznego zmiana ta też weszła w życie 21 sierpnia 2004 i w zakresie zezwoleń żywotnie interesuje aptekarzy.

Tekst jednolity ustawy prawo farmaceutyczne ogłoszono w Dz.U. z 2004 r. nr 53 poz. 533 i już kilkakrotnie zmieniono.

Art. 42 powołanej ustawy wprowadzającej ustawę o swobodzie działalności gospodarczej reguluje całość zmian w prawie farmaceutycznym.

Zmieniona treść art. 2 w p. 24 i 43 nie ma wpływu na działalność aptek, natomiast dodany rozdział 2b jest dla aptek istotny gdyż dotyczy ogólnych przepisów objętych zwolnieniami.

UWAGA – wprowadzono nowość w postaci promesy, czyli przyrzeczenia wydania zezwolenia przez odpowiedzi organ w tym przypadku WIF. Promesa określa się warunki po spełnieniu których zezwolenie zostanie wydane i termin ważności promesy który nie może być dłuższy niż 6 miesięcy. W okresie ważności promesy nie można odmówić wydania zezwolenia. Wyjątki opisano w art. 37an p. 4 ustawy pr. farm. i obejmują one:

– zmianę danych we wniosku o promesę, np.: zmiana formy prawnej wnioskodawcy,

– nie spełniono warunków podanych w promesie,

– wnioskodawca nie spełnia warunków wykonywania działalności objętej zezwoleniem np.: zawieszono prawo wykonywania zawodu farmaceuty a wnioskodawcą był farmaceuta i on był podany jako prowadzący aptekę,

– jest to uzasadnione zagrożeniem obronności lub bezpieczeństwem państwa lub innego ważnego interesu publicznego.

Tutaj krótki komentarz, ostatni punkt jako uznaniowy i niedookreślony w prawidłowym ustawodawstwie państw demokratycznych nie powinien funkcjonować.

Wszelkie zmiany danych opisanych w zezwoleniu przedsiębiorca jest obowiązany zgłosić w terminie 14 dni do organu który wydał zezwolenie. Jak należy się domyślać zapłacić za zmianę zezwolenia, ale jaka będzie praktyka tego na razie nie wiemy. Na razie obowiązuje interpretacja, że każda zmiana zezwolenia podlega 50% opłacie.

Zezwolenie z zasady wydawane jest bezterminowo, a tylko na wniosek przedsiębiorcy na czas oznaczony.

Przegląd aktualnych zmian będzie kontynuowany w następnych numerach.

Informacje z ostatniej chwili

– dotyczy dostosowania aptek do wymogów dostępu dla osób niepełnosprawnych.

Państwowa Inspekcja Pracy w Katowicach w odpowiedzi udzielonej naszej izbie potwierdziła, że apteki maja obowiązek dostosować się do wymogów dostępu dla osób niepełnosprawnych do dnia 30.09.2007 jak stanowi prawo farmaceutyczne.

Jeżeli jakaś kontrola PIP lub inna wyznaczy państwu inny wcześniejszy termin proszę o kontakt z OIA w Katowicach lub ściągnięcie treści pisma PIP ze strony internetowej naszej izby www.katowice.oia.pl

Krystian Szulc
Radca prawny OIA Katowice

ZEBRANIE SEKCJI APTEK SZPITALNYCH

W dniu 09.09.2004 r. odbyło się drugie w 2004 r. spotkanie Sekcji Aptek Szpitalnych w siedzibie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Katowicach. Uczestniczyło w nim 45 kierowników aptek szpitalnych z terenu województwa Śląskiego oraz Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny pani dr I. Majewska wraz z 2 inspektorami farmaceutycznymi.

Tematyka spotkania dotyczyła rozporządzeń Ministra Zdrowia dotyczących procedur zgłaszania i postępowania w przypadkach wystąpienia: incydentów medycznych, niepożądanych działań leków.

Panie inspektor mgr A. Iwańczak i mgr B. Szkliniarz przedstawiły zebranym procedurę postępowania w przypadku wstrzymania w obrocie leku na

terenie województwa w trybie natychmiastowym. Kierownicy otrzymali listę teleadresową jednostek wg której odbywać się będzie realizacja w.w. dla rapid alert.

Wszystkie szpitale powinny posiadać wewnętrzną instrukcję postępowania w razie potrzeby nagłego wycofania leku z obrotu – znaną pracownikom szpitala odpowiedzialnym za podanie leku pacjentom (lekarze i pielęgniarki) – ma to szczególne znaczenie w czasie dni wolnych od pracy gdy apteka szpitalna nie pracuje.

Przewodnicząca Sekcji mgr Bilińska Maria po raz kolejny podkreśliła dramatycznie niski poziom zatrudnienia w aptekach szpitalnych fachowej kadry – co skutecznie uniemożliwia realizację coraz to nowych zapisów prawnych dotyczących zasad pracy w tych jednostkach. Dodatkowo tragiczna sytuacja finansowa większości szpitali sprowadza rolę kierowników jedynie do poziomu zręcznego zaopatrzeniowca, który za nic ma kupić coś.

Dopóty dopóki pojmowanie pracy apteki szpitalnej przez menagerów polskiej służby zdrowia ogranicza się jedynie do takiego rozumienia tematu nie ma mowy o racjonalizacji farmakoterapii czy farmakoekonomice, a o prestiżu zawodu lepiej nie mówić.

Mgr Ewa Ochota

Z OSTATNIEJ CHWILI

Właściciele aptek w obronie swoich placówek łączą się!

W dniu 10.10.2004 odbyło się w Słupsku spotkanie aptekarzy-właścicieli aptek z terenu Pomorza. W spotkaniu wzięli udział aptekarze z Gdyni, Gdańska, Elbląga, Koszalina, Lęborka, Słupska, Starogardu Gdańskiego, Szczecina i Torunia.

Zebrani wyrazili poważne zaniepokojenie i oburzenie wydarzeniami na rynku farmaceutycznym takimi jak:

1.. powstawanie coraz liczniejszych sieci aptek z kapitałem nie-aptekarskim i zagranicznym.

2.. rozszerzanie przez niektóre hurtownie farmaceutyczne działalności o detaliczny obrót lekami (w tym przejmowanie aptek zadłużonych i włączanie ich we własne struktury oraz zakup innych już funkcjonujących sieci aptecznych)

3.. rozwijanie przez niektóre hurtownie farmaceutyczne programów lojalnościowych uzależniających apteki od hurtowni.

Zebrani na spotkaniu uważają, że działania te stanowią zagrożenie dla bytu polskich aptek prowadzonych przez rodzimych aptekarzy.

Z uwagi na powyższe, aptekarze właściciele aptek postanowili się zorganizować jako samodzielna grupa zawodowa, aby bronić swoich warsztatów pracy oraz miejsc pracy zatrudnionych przez siebie aptekarzy. Postanowiono połączyć siły aptekarzy całego Pomorza, wszystkich działających już inicjatyw lokalnych w celu prowadzenia wspólnej polityki w sprawie walki z powstałymi zagrożeniami. O szczegółach dotyczących podjętych decyzji będziemy informować aptekarzy na zebraniach organizowanych na szczeblach lokalnych. Zapraszamy wszystkich aptekarzy właścicieli aptek do wspólnej walki o nasze interesy.

Uczestnicy spotkania pragną wyrazić podziękowanie Słupskiemu Oddziałowi IGAP za zorganizowanie technicznej strony spotkania.

Za Porozumienie Pomorskich Aptekarzy: Paweł Chrzan, Roman Cichoń, Bogumiła Dzięgielewska-Ściepko, Marzena Jakimowicz Tylicka, Bartosz Kołomyjski, Gabriela Kociołkowska, Michał Markowski, Mieczysław Marzec, Beata Olczak-Adamska, Marcin Skrabalak, Dariusz Tatara, Wanda Wanowska-Frączek.

PS 1. Zebrani wyrazili oburzenie z powodu próby utrącenia utworzenia Departamentu Obrony i Konsolidacji Aptek przy Naczelnej Radzie Aptekarskiej.

PS 2. Równocześnie zebrani oburzeni są próbą przejęcia przez PGF (Polską Grupę Farmaceutyczną) apteki Pani mgr Stolarczyk z Torunia w sposób niezgodny, zdaniem zebranych, z elementarnymi zasadami etyki handlowej.



Książka dla zainteresowanych historią aptekarstwa

Uprzejmie informujemy, że krakowskie Wydawnictwo Medycyna Praktyczna opublikowało książkę, która ze względu na swoją tematykę może zainteresować przede wszystkim aptekarzy. Chodzi o reprint XVI-wiecznego zbioru przepisów na leki, a także na kosmetyki i substancje zapachowe, na farby i werniksy, na wina, w tym również wina lecznicze, i na różnego rodzaju „wymysły kuglarskie".

Zbiór ten, oryginalnie wydany po włosku (Wenecja 1555), jeszcze w XVI wieku został przetłumaczony na 8 języków, w tym również na polski, i do końca XVIII wieku był wznawiany w sumie ponad 170 razy. A później, tzn. w XIX i XX wieku, był obiektem zainteresowania historyków różnych dziedzin nauki, od historii medycyny, farmacji i chemii począwszy, na historykach sztuki kończąc.

Książka nosi tytuł „Aleksego Pedemontana Tajemnice", jako że jej autorem był Aleksy Pedemontan(us), czyli Aleksy z Piemontu. Aleksy żył na przełomie XV i XVI wieku, był zakonnikiem i uczonym alchemikiem, a także osobistym lekarzem królowej Joanny Aragońskiej.

A oto kilka tytułów przepisów Aleksego:

Jak zrobić pitne złoto,
które leczy każdą nieuleczalną chorobę.
Ukąszeniu psa wściekłego lekarstwo pewne.
Olej siarczany na raka.
Olejek, po którym włosy mają kolor ciemnego złota.
Olejek z kwiatów pomarańczy.
Konfekt z pigw, tak jak go robią w Walencji.
Brzoskwinie w syropie na sposób hiszpański.
O przyrządzaniu farby lazurowej.
Zieleń do pisania i malowania.
Jak kłaść złoto na marmur i na drewno.
Szafranne wino uweselajace.
Jak z wina białego czarne,
a z czarnego białe uczynić.
Jak ogień uczynić, by pod wodą gorzał.
Ołów rozpuszczony jako w gołą dłoń brać.
Aby się ludzie, gdzie w domu stoją,
zdali się być bez głów.

Omawiana publikacja składa się z dwóch tomów. Tom pierwszy to reprint polskiego wydania „Tajemnic" w tłumaczeniu Marcina Siennika (Kraków, 1568), tom drugi to naukowa monografia, w której autor, dr Zbigniew Bela z krakowskiego Muzeum Farmacji, analizuje dzieło Aleksego w kontekście historii medycyny i farmacji, historii chemii i historii sztuki.

Obydwa tomy mają format 20,5 x 29,5 cm, twardą oprawę, specjalny papier w tomie zawierającym reprint i tłoczony tytuł na płóciennej okładce tego tomu. Do przechowywania obydwu tomów służy elegancki, czarny futerał z analogicznym tłoczeniem tytułu jak na okładce tomu z reprintem.

Książkę „Aleksego Pedemontana Tajemnice" można zamówić, dzwoniąc na bezpłatny numer 0800 888 000 lub wchodząc na stronę internetową http://ksiegarnia.mp.pl i wybierając link „książki".

Informacja Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego

Wydawanie z aptek preparatów zawierających środki odurzające, substancje psychotropowe i prekursory grupy I-R **reguluje** rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 stycznia 2003 r. w sprawie warunków przechowywania przez apteki środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów grupy I-R oraz warunków przechowywania i wydawania z aptek preparatów zawierających te środki lub substancje.

Do rozporządzenia dołączono załącznik z podanymi jednorazowymi dawkami maksymalnymi opisanymi w Farmakopei Polskiej V.

W Farmakopei Polskiej V zamieszczono monografię tabletek siarczanu morfiny o przedłużonym uwalnianiu (Morphini sulfatis tabulettae prolongatae), zgodnie z którą jednorazowa dawka maksymalna wynosi 200 mg. Nowe wydanie Farmakopei Polskiej VI zawiera znowelizowaną monografię dotyczącą tabletek i kapsułek siarczanu morfiny o przedłużonym uwalnianiu (Morphini sulfatis tabulettae prolongatae, Morphini sulfatis capsulae prolongatae), według której jednorazowa dawka maksymalna wynosi 100 mg.

Oznacza to, że na jednej recepcie, bez zgody wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego na zapisywanie zwiększonej ilości środków odurzających grupy I-N i substancji psychotropowych grupy II-P, **można zapisać nie więcej niż 4 g siarczanu morfiny w postaci doustnych preparatów o przedłużonym działaniu**.

wz. Śląskiego Wojewódzkiego
Inspektora Farmaceutycznego
mgr farm. Zofia Gardecka
Zastępca Śląskiego Wojewódzkiego
Inspektora Farmaceutycznego

Szanowni Członkowie Izby

Przypominam Państwu, że w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 13 stycznia 2003 r. (DU-2003-037-0323) w sprawie warunków przechowywania przez apteki środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów grupy I-R oraz warunków przechowywania i wydawania z aptek preparatów zawierających te środki lub substancje, mi. zapisano:

§ 6.

1. Recepta wystawiona na preparaty zawierające środki odurzające lub substancje psychotropowe zawiera oprócz danych określonych w przepisach wydanych na podstawie ustaw, o których mowa w § 5, **również ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej wyrażoną dodatkowo słownie**.

2. Na jednej recepcie można przepisać tylko jeden preparat zawierający środki odurzające lub substancje psychotropowe; na recepcie tej nie można przepisywać innych produktów leczniczych.

Zwracam Państwu na ten szczegół uwagę, gdyż NFZ zaczął rygorystycznie kontrolować te recepty, zwracając właśnie uwagę na ten zapis i za recepty zrealizowane bez słownego zapisu ilości w/w środka żąda zwrotu refundacji, czego nie można zakwestionować.

Proszę o poinformowanie lekarzy o w/w wymaganiach i zwrócenie uwagi, że apteki nie będą realizowały źle wystawionych recept. Pacjenci z takimi receptami będą odsyłani do lekarza w celu ich poprawienia lub uzupełnienia, co wynika z w/w zapisu i restrykcji finansowych wobec aptek realizujących źle wystawione recepty.

Warto przy tej okazji przypomnieć zapis par. 4 Regulaminu Kontroli Aptek Uchwała nr. 295 NFZ z dnia 5.12.2003 ze zmianami, który stanowi" Przedmiotem kontroli w aptekach jest 1. Sposób realizacji recept stosownie do obowiązujących przepisów prawa..., 2. sprawdzenie terminów realizacji recept, 3.sprawdzenie poprawności realizacji recept...", z którego korzysta NFZ kontrolując recepty i żądając zwrotu refundacji na podstawie par. 17 ust 5 powołanego regulaminu. Regulamin jest wydany na podstawie art.43 i innych ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ t.j. Dz.U. z 2003 nr. 53 poz. 531.

NFZ uważa, że zapis ten upoważnia do kontroli sposobu realizacji recept a nie poprawności czy zasadności ich wystawienia. Wynikałoby z tego, że realizować można tylko recepty spełniające wszystkie wymagania właściwego ich wystawienia i każdego pacjenta z niewłaściwie wypisaną receptą należy odesłać do lekarza by wystawił ją właściwie.

NFZ jednocześnie zwracał uwagę o możliwości poinformowania NFZtu o lekarzach uporczywie wypisujących niewłaściwie recepty.

Z uszanowaniem

dr n. farm. Stanisław Piechula
Prezes ORA w Katowicach

Do wiadomości Okręgowej Izby Lekarskiej w Katowicach

Na Pomorzu przelała się czara goryczy!

Jako prowadzący farmaceutyczną Grupę Dyskusyjną (FGD) przekazuję Państwu relację kolegi z Pomorza na temat tego co się tam teraz dzieje. Dyskutujemy na ten temat w FGD – dołącz do dyskusji i dowiedz się, co dzieje się codziennie w farmacji – szczegóły www.fgd.farmacja.pl

Mam nadzieję, że Koleżanki i Koledzy z Pomorza opiszą wszystko bardziej dokładnie i szczegółowo a nasze Forum Farmaceutyczne zamieści pełną relację.

Dr farm. Stanisław Piechula

List z Pomorza:

Topi z Pomorza Pisze: ... oto najświeższe informacje z frontu... Z tego co wiem to nie strajk lecz masowa akcja aptekarzy skierowana przeciwko Euroaptece i PGF-owi. Akcje rozpoczął Starogard gdzie otworzyła się niedawno Euroapteka. Oczywiście to PGF zaopatrywał Euroaptekę z dużym rabatem (prawdopodobnie 11%). Towarzysze wystartowali wiec z rabatem 15% i bardzo niskimi cenami. Skonsolidowało to aptekarzy ze Starogardu. Rozpoczęli wspólna akcje reklamową i cenową (patrz inny watek). Dodatkowo dzisiaj apteki te zerwały współprace z PGF (grupowo wystosowały listy do PGF). Generalnie na Pomorzu ogólne wrzenie. Od tej kadencji w GOIA zasiadają w większości młodzi-nowi ludzie. Utworzyli forum dyskusyjne gdzie bez cenzury aptekarze komunikują się, przekazują sobie informacje. Zaczęto mówić głośno o zagrożeniach jakimi są apteki sieciowe oraz niektóre hurtownie. Zapalnikiem było otwarcie 3 nowych Euroaptek w Starogardzie i Gdyni oraz informacje że głównym dostawcą towaru do nich (wysoki rabat) jest PGF. Czarę goryczy przelały informacje o otwieranych w pomorskim (z prędkością błyskawicy) kolejnych aptekach PGF (nugaty itp). Po Starogardzie apteki grupują się obecnie w Gdyni (ponoć też w innych miastach pomorskiego). W PGFie panika. Była wizyta samego szefa- tego najważniejszego. Dostało się co poniektórym. PGF proponuje swoim aptekom (DOZ-owcom) rabaty nawet do 12%. Ale większość nie daje się złapać na kolejny lep (obroty apteki z PGF musza wynosić 80%). Co więcej PGF proponuje akcję ulotkową dla aptek z Gdyni (na przywitanie Euroapteki). Co za hipokryzja !!!! Dalej.. poprzez swoich przedstawicieli rozpowszechniają kłamliwe informacje... a to ze inni zamawiają już promocje w PGF, a to ze jedna z Euroaptek się nie otworzy, a to ze Phoenix już kupił Euroapteki. W ogóle to ceny w gdańskim PGF osiągnęły poziomy (niskie) nie spotykane od dawna. Przedstawiciele firm, których preparaty mają obniżone ceny w PGF przecierają oczy ze zdumienia (nie muszą do promocji dopłacać). Jak na razie na nic to się zdało. Obroty z PGFem obniżają nawet apteki z DOZ. Przerażenie jak widać jest ogromne. W innych hurtowniach też poruszenie. Farmacol, ACP, Phoenix prześcigają się w licytacji kosmicznych nierealnych rabatów. Co więcej !!!!! Padają ponoć zapewnienia ze są gotowe do zaprzestania współpracy z Euroapeką. Tak na marginesie toczy się akcja przeciwko nielojalnym wobec aptekarskich aptek firmom (tj. tym wspierającym promocje Euroapteki), np. Glaxo, US Pharmacia, Biopharm, Altana, itg (TZW. CZARNA LISTA FIRM). Ich stendy zostały wywalone z aptek a przedstawiciele spotykają w wielu aptekach zamknięte drzwi. Czyli jest nieźle. Ponoć ma być jeszcze lepiej. PS. ciekawe co na te wydarzenia powiedzą inwestorzy i kredytodawcy PGF-u? PS. czyżby nowy wiatr od morza ???

GRZEGORZ ZAGÓRNY

Pacjent z UE



Mgr farm. Grzegorz Zagórny
Prezes IGAP, członek ORA w Katowicach

Po 1 maja dostaliśmy z izby aptekarskiej pismo jak obsłużyć takiego pacjenta.Musi on mieć dokument potwierdzający to że jest ubezpieczony,który mamy skserować,recepta musi być od polskiego lekarza – tego nie jestem pewien. W kamsofcie nazwę kraju wbijamy przez F5, i wychodzi to w części B zestawienia refundacyjnego, który wysyłamy do Funduszu razem z kopią o ubezpieczeniu zagranicznego pacjenta Pusiarski Marek.

Wystawianie recept. W przypadku wystawienia recepty dla osoby korzystającej z przepisów o koordynacji należy w polu „Płatnik"/"Oddział NFZ" umieścić symbol państwa, z którego pochodzi pacjent (zgodnie z załączoną tabelą). Ponadto na recepcie należy umieścić numer poświadczenia o prawie do świadczeń zdrowotnych wystawionego przez NFZ, a w razie braku poświadczenia – numer identyfikacyjny znajdujący się na dokumencie uprawniającym do korzystania ze świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji (zwykle będzie to formularz E-111 lub Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego). Pacjentom, którzy przedstawią powyższe dokumenty przysługują takie same uprawnienia jak ubezpieczonym w NFZ. Realizacja recept Przy realizacji takiej recepty, należy ustalić, czy lekarz (tylko z Polski) umieścił na niej prawidłowy symbol państwa i numer poświadczenia. Jeżeli nie, takie numery można uzupełnić w aptece na podstawie dokumentów. Sposób wydania leku i rozliczenie z NFZ następuje zgodnie z poniżej przytoczonymi paragrafami dodanymi do rozporządzenia MZ w sprawie recept lekarskich: § 20a. 1. Leki refundowane dla osób korzystających ze świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji wydaje się po dołączeniu do recepty kopii dokumentu potwierdzającego prawo do świadczeń w ramach systemu koordynacji. 2. Jeżeli dokumentem potwierdzającym prawo do świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji jest poświadczenie wydane przez Fundusz, przepisu ust. 1 nie stosuje się. § 22a. Kopię dokumentu, o której mowa w § 20a ust. 1, apteka składa w siedzibie właściwego miejscowo oddziału wojewódzkiego Funduszu, dwa razy w miesiącu, w następujących terminach: 1) za okres od 1 do 15 dnia miesiąca – do pięciu dni roboczych od zakończenia okresu rozliczeniowego; 2) za okres od 16 dnia do końca miesiąca – do pięciu dni roboczych od dnia zakończenia okresu rozliczeniowego. § 33a. Recepty wystawione w innych państwach, niż Rzeczpospolita Polska apteka realizuje za pełną odpłatnością. Refundację za recepty zrealizowane dla pacjentów korzystających z przepisów o koordynacji wykazuje się w części B zbiorczego zestawienia recept refundowanych. W danych szczegółowych przekazuje się obowiązkowo symbol państwa, z którego pochodzi pacjent oraz numer poświadczenia wydanego przez NFZ w przypadku osób, które je posiadają, numer identyfikacyjny występujący na formularzu serii E-100 lub numer Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego. Symbole państw:

AUSTRIA – AT
BELGIA – BE
CYPR – CY
CZECHY – CZ
DANIA – DK
ESTONIA – EE
FINLANDIA – FI
FRANCJA – FR
GRECJA – GR
HISZPANIA – ES
HOLANDIA – NL
ISLANDIA – IS
IRLANDIA – IE
LIECHTENSTEIN – LI
LITWA – LT
LUXEMBURG – LU
ŁOTWA – LV
MALTA – MT
NIEMCY – DE
NORWEGIA – NO
PORTUGALIA – PT
SŁOWACJA – SK
SŁOWENIA – SI
SZWECJA – SE
WĘGRY – HU
WIELKA BRYTANIA – GB
WŁOCHY – IT

Konwent Prezesów 16–17.09.2004 r.

Właśnie wróciłem z Konwentu Prezesów i przedstawię szybką relację

Jaki był konwent? Dobrze zorganizowany przez OIA w Warszawie. Co do konkretów i tego czego zawsze oczekuję to ogólnie oceniam go na dostateczny.

I tak w najważniejszych szczegółach:

1 – Co do cen urzędowych – raczej KLAPA! Z wielu przyczyn nikną szanse na ich zapisanie jako STAŁE. Wydaje się, że mi. dużą rolę przeciwnika tego zapisu odgrywa tu Izba Gospodarcza Farmacja Polska i Pani Irena Rej.

2 – Zbyt wolno i słabo izby się porozumiewają we wspólnych działaniach a w tych najważniejszych, w których powinniśmy jak najszybciej stanąć jednym murem, gdyż to co robimy to jest ciągle pospolite ruszenie. Chyba wynika to z jakiegoś strachu przed podjęciem zdecydowanych działań. Pojawiają się jednak pojedyncze jaskółki, może są jakieś szanse – jednak na razie niewielkie. Niestety moim zdaniem największym błędem jest ciągle to, że większość oczekuje na jakieś ustawowe panaceum, które uleczy nasz rynek.

Brak energii i chęci ostrego działania powoduje, że prawie nikt nie próbuje nawet podjąć równoległych działań gospodarczych, które są obecnie jedyną szansą. Miejmy nadzieję, że coś się szybko zmieni.

3 – Główna tematyka tego spotkania była dla mnie mniej interesująca, gdyż głównie mówiono o szkoleniach i tu trzeba przyznać że wszyscy zajęli wspólne stanowisko, że nie można dopuścić by ktoś próbował wykorzystywać szkolenia do zbijania kasy. Szkolenia powinny być jak najbardziej przydatne dla farmaceutów i obejmujące nowości i rzeczy potrzebne w aptece. Bardzo cenna osoba pojawiła się w Dep. Szkolenia i powinna tam dużo wnieść – nasz kolega Tadeusz Bąbelek.

Wymyśliliśmy dobry sposób na szkolenia w zakresie tych 50 punktach, które możemy przydzielać jako OIA czy PTF (na razie go nie będę omawiał), zaś co do reszty, czyli 50 punktów kończących się zaliczeniami, ustaliliśmy że na razie nie będziemy się tym zajmować, gdyż uczelnie chcą zebrać pieniądze a robotą obarczyć OIA. W związku z czym nie będziemy na razie w nich uczestniczyć a uczelnie niech pokażą czy są w stanie szkolić jak się tego podjęły. Warto zauważyć, że do tego jeszcze dochodzą takie rejony jak Olsztyn, Rzeszów czy Kielce, itd..., gdzie nie ma uczelni. Jeżeli stosunek uczelni do współpracy z OIA w sprawie szkoleń się zmieni to podejdziemy do tematu jeszcze ponownie.

Poruszono konieczność wprowadzenia wielu znaczących zmian do rozporządzenia o szkoleniu, gdyż w takim wydaniu jest ono nadal nie do przyjęcia, szczególnie gdy się je porówna z projektem podobnego rozporządzenia dla lekarzy, które daje o wiele więcej możliwości zbierania punktów i organizowania szkoleń.

4 – Poruszono sprawę zaproszeń skierowanych przez Prezesa Szwajcowskiego (PGF) do Prezesów Okręgowych Rad Aptekarskich – cytuję – Mam wielka przyjemność zaprosić na zorganizowaną przez PGF uroczystą kolację, która odbędzie się 6 listopada 2004r. ... w Zamku Królewskim na Hradczanach w Pradze. Spotkanie, którego celem jest integracja środowiska polskich farmaceutów, będzie dla PGF najważniejszym wydarzeniem 2004 r."

Ktoś poinformował dodatkowo, że organizowany wyjazd dla farmaceutów do Pragi ma być dodatkowo wielką reklama programu Dbam o Zdrowie. Wszyscy obecni Prezesi zgodnie oświadczyli, że w takiej sytuacji jaka nam na rynku zafundował PGF – NIE jadą! Nie można z jednej strony pokazywać jak PGF przejmuje rynek naszych aptek i jakie inne niebezpieczeństwa gospodarcze wynikają że współpracy z ta hurtownią a następnie brać udział w takich spotkaniach. Jeden Prezes był w tym czasie nieobecny a jeden akurat wyszedł – więc zobaczymy jakim autorytetem dla swoich członków będą Prezesie ORA.

Bardzo pozytywne jednak jest to, że pod tym względem generalnie Prezesi są zgodni i widzą wyraźny związek PGFu z coraz niebezpieczniejszą sytuacją dla naszych aptek. Bardzo ciekawe jest zdanie w zaproszeniu, które mówi, że celem spotkania jest integracja środowiska polskich farmaceutów. Do czego PGF chce nas integrować – czy może do grupowej sprzedaży?

5 – Prezesi postanowili także rozesłać informacje do aptek o tym co się dzieje na Pomorzu i jak aptekarze tam walczą o swoje interesy. Jak się bronią przed sieciami i jak rezygnują ze współpracy z nielojalnymi hurtowniami i firmami farmaceutycznymi.

6 – Poruszono także wiele innych szczegółowych i może mniej ważnych spraw, które są realizowane w OIA i NIA, nad którymi nie będę się rozpisywał.

Z uszanowaniem

dr farm. Stanisław PIECHULA
Prezes ORA w Katowicach

26. IX. 2004 – Święto Kosmy i Damiana

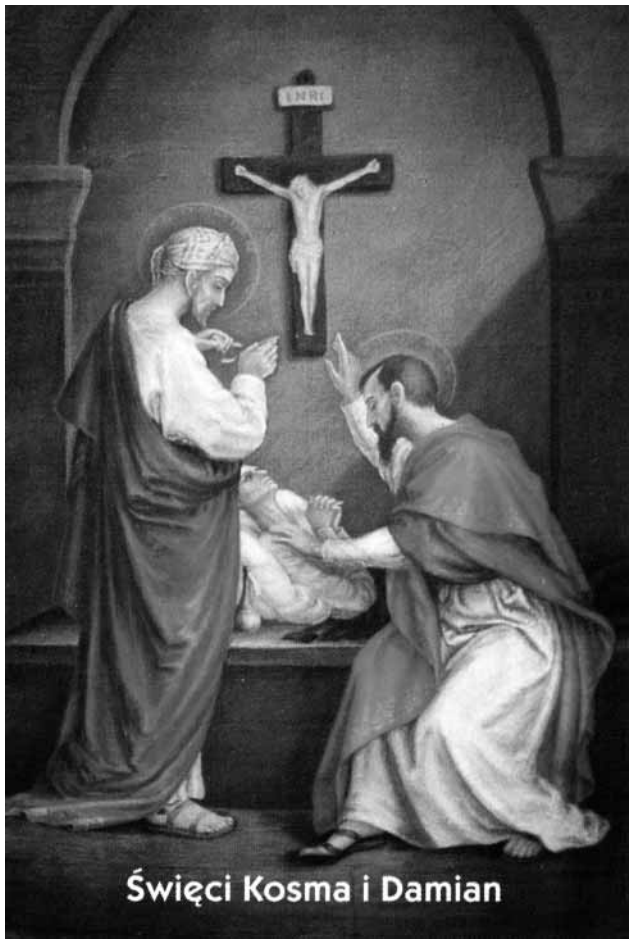
Krótka informacja o patronach farmaceutów

Święci Kosma i Damian żyli w III w. n.e. i według jednych źródeł pochodzili z Arabii, a według innych przekazów, z Syrii. Legenda głosi, że bracia byli bliźniakami i leczyli chorych. Mieszkali w Egaei w Cylicji w Azji Mniejszej. Wykazali się szczególną dobrocią wobec ludzi ubogich i chorych. Jako chrześcijanie pomagali współbraciom, leczyli cierpiących nie oczekując za to zapłaty. Dzięki swojej postawie pozyskali wielu ludzi dla idei Kościoła. Kiedy za czasów Dioklecjana, około roku 303, nasiliło się prześladowanie chrześcijan, zażądano od braci wyparcia się wiary chrześcijańskiej. Nie spełnili tego warunku i zostali uwięzieni w Cyrze (Kyrrhos) w Syrii a po okrutnych torturach ścięci. Po śmierci zaczęto ich czcić o czym świadczą pierwsze doniesienia pochodzące ze Wschodu już z ok. V wieku. Swoją popularność zawdzięczali przekonaniu, że skoro za życia tak doskonale leczyli dolegliwości ciała to znacznie więcej mogą osiągnąć będąc w niebie. Nad domniemanym miejscem pochówku braci Kosmy i Damiana w Syrii wybudowano kościół, który stał się celem pielgrzymek wielu chorych. Również i Zachód szybko przyjął kult świętych braci. W Rzymie papież Symmach, (498–514) wybudował ku ich czci dom modlitwy, a papież Feliks IV (526–530) przekształcił dwie świątynie pogańskie przy Forum Romanum w kościół pod wezwaniem św. Kosmy i św. Damiana. Obecnie jest to główne miejsce kultu tych świętych. Relikwie św. Kosmy i św. Damiana w większości spoczywają właśnie w tym kościele w Rzymie, a częściowo także w katedrze w Amalfi.

W Kościele katolickim dzień 26 września jest świętem tych braci. W innych Kościołach wspominani są 1 lipca i 17 października, a w Kościele greckim 1 listopada. Do dziś na Sycylii odbywają się corocznie specjalne procesje ku czci świętych lekarzy.

Kosma oznacza po łacinie ozdobę rodu i mężczyznę o uporządkowanym trybie życia. Imię Damian po grecku oznacza lekarza. W ikonografii św. Kosma i św. Damian przedstawiani są jako ludzie młodzi, ubrani w wytworne szaty, z narzędziami medycznymi, szkiełkami, pudełkiem i łyżką aptekarską do nabierania maści, moździerzem, laską Eskulapa. Św. Kosma ma dłuższą brodę i czerwony płaszcz, a św. Damian ma szatę w kolorze lazuru. Znane są także inne ikony obrazujące ich męczeństwo. Święci są patronami Florencji, aptekarzy, farmaceutów, lekarzy, chirurgów, dentystów, akuszerek, fryzjerów, fizyków, cukierników, wytwórców substancji chemicznych, mędrców; są też opiekunami fakultetów medycznych, przemysłu chemicznego, ludzi niewidomych i chorych na nowotwory; chronią przed epidemiami, a nawet chronią konie przed różnymi chorobami. W kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Sosnowcu, przy Wydziale Farmaceutycznym ŚAM, wisi obraz św. Kosmy i św. Damiana ofiarowany przez śląskich farmaceutów i Oddział Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w Katowicach. Jest to kopia obrazu znajdującego się w Poznaniu. Obraz ten został poświęcony przez papieża Jana Pawła II w lutym 2000 roku w czasie II Pielgrzymki Farmaceutów do Rzymu.

Opracowano na podstawie informacji:
www. biblia.linia.pl
Dr Kazimiera Klementys i mgr Piotr Brukiewicz



Święci Kosma i Damian